Nr. 90 We Lwowie, Czwartek dnia 20. Kwietnia 1876. **Rok XV.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 cent.
" miesięcznie . . . 1 " 30 "

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie w państwie austrjackiem . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej .
" Francji . . . .
" Belgii i Szwajcarji . . . . — po 7 złr. 50 cent.
" Włoch, Turcji i księt. Naddu.
" Serbii . . . .

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gaz. Nar." przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej nowa ulica l. 201) i ajencja dzienników W. Piątkowskiego, plac katedralny l. 7. W KRAKOWIE: księgarnia Adolfa Dygasińskiego. Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja p. Adama, Correfour de la Croix, Rouge 2. prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Fauboug, Poissonniere 33. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. 1. Maximilianstrasse 3. W FRANKFURCIE: nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętnowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 20. kwietnia.

(Z sejmów przedlitawskich. — Skład jury austrjackiej dla wystawy powszechnej w Filadelfii. — Sprawa Ertlowska. — W sprawie urzędowania trybunału administracyjnego. — Nowy list polski w *Pester Lloydzie*. — *Pester Lloyd* a Czesi. — Sprawa wschodnia; głos moskiewski o polityce Austrji i Niemiec; zbrojenia się Turcji. — Prusacy w Hiszpanii.)

Z sejmów przedlitawskich obradują już tylko nasz i dolno-austrjacki, który we wtorek nanowo się zebrał. Najważniejszą pod względem ogólnym sprawą tego sejmu będzie sprawozdanie komisji, wybranej do rozebrania wiadomego okólnika ministerjum spraw wewnętrznych, karcącego Wydziały krajowe i sejmy za pozwalanie gminom zbyt wysokich dodatków do podatków, i w ogóle wygórowane wydatki autonomiczne. Magistrat miasta Wiednia wypracował już najskrupulatniejszy wykaz wydatków miasta, i dowiódł w nim, że cała trzecia część tych wydatków spowodowaną jest czynnościami zakresu poruczonego, tj. temi, które gmina w zastępstwie państwa spełnia, które też więc przez państwo pokrywane być powinny.

Z sejmu pragskiego ciekawy fakt podnoszą pisma czeskie, że posiedzenia jego odbywały się po większej części bez kompletu.

Ostatnie dni sejmu kraińskiego były bardzo burzliwe. Poseł Vesteneck, ultracentralista i urzędnik polityczny, który dla centralizmu wielkie położył zasługi nieczystemi manipulacjami przy wyborach do sejmu, mianowicie z lublańskiej Izby handlowej, powstał przeciw zbyt wysokiemu budżetowi krajowemu i w namiętnych wyrazach, niepowściągany przez marszałka centralistę, wywodził, że dopóki większość sejmu była centralistyczną, dodatki na potrzeby krajowe były niskie, podczas gdy obecnie prawie trzy razy tyle wynoszą; że chociaż młodosłowieńcy nanowo połączyli się ze starosłowieńcami, cały kraj potępił większość, której godzina śmierci wnet wybije. Przywódzcy frakcji starej i młodej, Bleiweis i Zarnik, zbili wywody centralisty, wykazując ogromne wydatki na szkoły, których dawniej nie było; a jeżeli p. Vesteneck woła, że groszem kraju wspiera się jakieś zapoznane geniusze narodowe, to zarzut ten ztąd pochodzi, iż sejm łoży teraz z grosza kraju na podniesienie narodowości krajowej, podczas gdy dawniej szło wszystko na Niemców i na wrogów kraju. Dr. Zarnik, przywódzca młodosłowieńców, oświadczył w końcu swej mowy:

„Obie frakcje narodowe ciągle jeszcze istnieją, żadna nie zaparła się swych zasad, ale połączyły się one przeciw wspólnemu wrogowi. Dzisiaj kiedy Słowian w Turcji bisurmanom na rzeź wydają, musi się każdy Słowieniec wstydzić trzymać z liberalizmem niemieckim. Jeżeli p. Vesteneck sądzi, że bije już godzina śmierci dla stronnictwa narodowego w Krainie, to się myli. Zjednoczone jak nigdy dotąd obie frakcje wystąpią na arenę wyborczą i zdobędą sobie większość jeszcze znaczniejszą od obecnej." — W samej rzeczy, jak już donosiliśmy, obie kraińskie frakcje narodowe przed zamknięciem sejmu ułożyły wspólny plan akcji wyborczej, i to tak okropnie rozsrożyło centralistów, którzy mniemali, że zapomocą młodosłowieńców rozbiją obóz narodowy, opanują sejm i Wydział krajowy i zaczną na nowo germanizować. Że ten jest cel centralizmu, dowodzi odpowiedź p. Deschmana na mowę Zarnika, w której marnowaniem grosza krajowego nazywał wsparcia, dawane słowieńskiemu Towarzystwu dramatycznemu na tłumaczenia dla sceny słowieńskiej.

Ciekawy przyczynek do charakterystyki systemu centralistycznego podaje *Vaterland*. Centralna komisja wystawy powszechnej w Filadelfii ułożyła doskonały program co do składu jury wystawowej. Na 200 jurorów przypada połowa na Stany Zjednoczone, i tych wybiera komisja centralna; drugą połowę wybierają państwa, biorące udział w wystawie. Austrja wybiera siedmiu jurorów. Każdy juror musi być fachowym z tego przedmiotu, który ma osądzać, musi orzeczenie swoje podać na piśmie i motywować, a to w języku angielskim, nie może o żadnym innym przedmiocie orzekać, być nieposzlakowanym itd. — słowem, juror nie może być, wedle tego regulaminu, ani dyletantem ani miernostką. Otóż austrjacka komisja wystawowa składa się z samych członków wiedeńskiego Towarzystwa inżynierskiego, tudzież przemysłowego i członków wiedeńskiej Izby handlowej, której poruczono wybrać nie tylko owych 7 jurorów, ale i 6 sprawozdawców urzędowych. Jakżeż wypadł ten wybór? Oto wybrano po części niefachowych i po angielsku nieumiejących, a nadto Prusaków rodem; a w końcu na 7 jurorów jest czterech żydów, a na 6 sprawozdawców to samo czterech żydów. Austrjacki komisarz rządowy jest to samo Prusak rodem. Amerykanie piękne będą mieli wyobrażenie o Austrji!

Sprawa Ertlowska została d. 15. b. m. zakończoną; tego dnia bowiem miał wyrokować sąd wojenny. Sądy te okryte są zawsze ścisłą tajemnicą nawet dla oficerów, a gdy sąd tylko o winie, o karze zaś sam audytorjat orzeka, więc może kilka tygodni upłynąć przed wydaniem zupełnego wyroku tak co do winy jak i kary. Według *Pressy* sprawa stoi tak, że Ertla można skazać chyba tylko za oszustwo; kara naznaczona jest w tym wypadku 1 do 4 lat, a przy szczególnie obciążających okolicznościach, 5 do 10 lat ciężkiego więzienia.

Co do trybunału administracyjnego, a mianowicie co do toczących się już zażaleń i rekursów w sprawach, do zakresu tego trybunału należących, donosimy, że sprawy, które do d. 16. maja będą przez najwyższe instancje dotychczasowe załatwionemi, t. j. w których wyrok ostateczny będzie d. 16. maja stronie doręczony, już nie mogą być przed trybunał administracyjny wytaczane. Wszystkie zaś sprawy, w których wyrok ostateczny najdalej d. 16. maja nie będzie stronom wręczony, mogą być wnoszone do trybunału administracyjnego, wszelako dopiero od d. 2. lipca, bo dopiero z tym dniem poczyna się urzędowanie trybunału. Od d. 17. maja do 2. lipca nie mogą zapadać a odnośnie stawać się prawomocnemi żadne dotyczące wyroki.

Powód jest ten, że ustawa o trybunale administracyjnym została dnia 2. kwietnia obwieszczoną, a zatem według ogólnego przepisu w 45 dni po obwieszczeniu, czyli dnia 16. maja wchodzi w życie, przez co kompetencja dotychczasowych ostatnich instancyj od d. 17. maja ustaje. Wszelako według samej ustawy trybunał wchodzi w życie dopiero w trzy miesiące po obwieszczeniu ustawy, a zatem d. 2. lipca.

W sprawie rokowań austro-węgierskich umieścił *Pester Lloyd* drugi list polski z Galicji, innego pióra jak poprzedni, i we właściwem świetle przedstawiający zapatrywania kraju naszego na tę sprawę, a mianowicie na stosunek nasz do gabinetu Auersperg-Lassera.

Godnem uwagi jest, że *Pester Lloyd* podaje od niejakiego czasu korespondencję z Pragi bezstronne, pochodzące z obozu czeskiego. Dotychczas doniesienia *Pester Lloyda* o sprawach czeskich pochodziły od żydków centralistycznych, bywały więc naturalnie stekiem kłamstw, i niepotrzebnie drażniły Czechów, którzy od kilku miesięcy starannie wykazują Madiarom, że jak czeskie artykuły zasadnicze zgoła nie ubliżały stanowisku Węgier, w roku 1867 zdobytemu, tak też Czesi w ogóle nie myślą o takiem ukształtowaniu monarchii, któreby prawa korony węgierskiej krzywdziło. Utorowanie porozumienia między ludami Przedlitawii a Madiarami byłoby dla obu stron pożądanem, zwłaszcza dla Madiarów.

W zamian za niepochlebne dla Moskwy komentarze prasy północno-niemieckiej do wycieczek *Neue freie Presse* w sprawie wschodniej, prasa moskiewska odwdzięcza się uwagami nad polityką gabinetów wiedeńskiego i berlińskiego. *St. Pietiersburgskije Wiedomosti* zamieściły artykuł o płonności trójcesarskiego przymierza. Co najbardziej godnem jest uwagi w tym artykule, to to, że dziennik moskiewski uderza z jednakową gwałtownością tak na Austrję, jak na Niemcy. „Anglia i Moskwa — powiadają *Piet. Wied* — obserwują siebie wzajemnie z nieufnością; stosunki między Austrją i Moskwą nie więcej są wyjaśnione. Już bowiem zapowiadają, że stanowisko hr. Andrassego jest zachwiane, a nowy minister uczynił był porozumienie się z Moskwą bardzo wątpliwem." Co do Niemiec — polityce ich na Wschodzie brak wyrazistości, a być może otwartości: „Moskwa ceni przyjaźń Niemiec w takiej mierze, o ile te uwzględniają politykę Moskwy; nie należy jednak zapominać, że w sprawie wschodniej może powstać konflikt między temi mocarstwami. Naprożno optymiści moskiewscy i germanofile podnoszą związki przyjaźni, łączące Moskwę z Niemcami, lub mówią o wdzięczności Niemiec dla Moskwy, która tyle przyczyniła się do ich zjednoczenia. Wyraz „wdzięczność" nie istnieje w słowniku dyplomatycznym, a wszelka polityka uczuciowości jest nieznaną księciu Bismarkowi. Można być pewnym, że ani książę Bismark, ani kto inny, mający stanąć na czele rządu, nigdy się nieda kierować uczuciem wdzięczności, a przeciwnie pobudkę szukać będzie tylko w interesach Niemiec, czy to się Moskwie podobać będzie, lub nie." Konkluzja dziennika moskiewskiego daleką jest od optymizmu: „Mimo wszelkich koalicyj mocarstw wielkich — powiada on — pokój w Europie nie zdaje się być zapewnionym. Właśnie te to wzajemne zapewnienia, często powtarzane, trzech cesarstw, o ich niezamąconej przyjaźni najbardziej przywodzą do rozpaczy nawet zaciętych optymistów. Te bowiem zapewnienia nie przeszkadzają tymże mocarstwom coraz bardziej się zbroić i zamieniać Europę w zbrojny obóz wielki."

Do dawniej podanych szczegółów o przygotowaniach Porty na granicy serbskiej dodać teraz należy, iż Timok obsadzony jest mocno przez redyfów i baszybożuków. W tych dniach skoncentrowano tam 8.000 ludzi. Naprzeciw Jastrebacu stoi 2.000 ludzi. W Prokuplii zorganizowali Turcy legion ochotników. Niżoaleksinacką granicę uczyniono teraz dla Serbów nie do przejścia; toż samo granicę Driny.

Oddawna zamierzone a wojną 1870 r. przeszkodzone usadowienie się Prusaków w Hiszpanii, zdaje się, przyjdzie teraz do skutku, jak bowiem słychać, za króla Alfonsa ma wyjść za mąż córka księcia Fryderyka Karola pruskiego.

Nauka języka ruskiego

w szkołach o języku polskim wykładowym.

Wiadomo, że od wakacyj we wszystkich szkołach mięszanych nauka drugiego języka krajowego stała się obowiązkową już od pierwszej klasy szkoły ludowej.

Nie mamy zamiaru występować przeciw powyższemu rozporządzeniu. Owszem uznajemy całą jego ważność. W kraju, gdzie co krok obie mowy z sobą się stykają, znajomość tychże jest po prostu obywatelskim obowiązkiem. Więcej powiemy, gdyby Rusini władali lepiej językiem polskim, a Polacy ruskim, gdyby jedni i drudzy z równą łatwością czytali książki i gazety czy to w polskim czy w ruskim języku pisane, wiele niesnasek, nieporozumień rozsiewanych wrażą ręką, zostałoby usuniętych i nie jeden złowrogi wpływ byłby ukróconym. Dziś zaledwie dziennikarz od czasu do czasu zajrzy do gazety lub książki ruskiej, a ogół nawet niewie co we własnym jego kraju o nim piszą i rozpowszechniają. Podobnie dzieje się i z drugiej strony.

Stanowczo zatem raz jeszcze oświadczamy, że nie tylko nie mamy nic przeciwko nauce ruskiego języka w szkołach naszych — ale pragnęlibyśmy, by wszelka niechęć, jaka się tu i ówdzie objawia do tej nauki, wyrugowaną została na zawsze, z pobudek samego patrjotyzmu.

Pragnąc jednakże jak najpomyślniejszego rozwoju nauki języka ruskiego w szkołach o języku polskim wykładowym, czujemy się w obowiązku podnieść sprawę, która ze stanowiska dydaktyczno-pedagogicznego, stanowczy wpływ na pomienioną naukę wywierać musi.

Ktokolwiek zastanawiał się nad przyczynami, dla których nauka ruskiego języka nie idzie w szkołach polskich tak jakbyśmy pragnęli, a nawet spotyka się z pewną niechęcią u uczniów, ten niezawodnie przyszedł do przeświadczenia, że głównym tego powodem jest bez wątpienia alfabet. — Różne są tego przyczyny: raz czysto fizjologiczna, którą podniósł Purkynye, najznakomitszy swego czasu fizjolog, a niezaprzeczony przyjaciel Słowian, piszących czy to kirylicą czy grażdanką. — Wykazał on dobitnie, że ze wszystkich rodzajów pism, azbuka najbardziej przyczynia się do znużenia oka i najtrudniejszą jest do pochwycenia. Jeżeli jednak trudności te spotykają starsi, to w jakimże stopniu potęgują się one u dzieci?

Są wszakże ważniejsze jeszcze przyczyny. Ucząc się obcego języka jak np. łaciny, mamy do czynienia z nowemi słowy, lecz forma zewnętrzna, litery, nie rozrywają naszej uwagi. Odnosi się to nawet i do niemieckiego, ogólnie bowiem litery szwabiuki utworzone są na podobieństwo odpowiednich liter łacińskich. — Cóż jednak znajdujemy w azbuce?

Oto albo zupełnie nowe kształty, albo co gorsza kształty te same, lecz wyrażające zupełnie inne brzmienia, jak np. B (*w*) P (*r*) H (*n*) C (*s*) Y (*u*) itd.

(Znaki te powinny być właściwie kirylicą podane — ale z powodów technicznych musimy podać grażdanką; p. r.)

O zupełnie innych nazwach liter, jako też o wielorakich znakach dla jednego i tego samego brzmienia, jak np. o sześciorakim znaku (i, и, ѣ, ы, ô, ê,) dla samogłoski i już nawet wspominać nie będziemy.

O ile pomięszanie takie nazw, kształtów i brzmień jest szkodliwe w początkowem nauczaniu, rozszerzać się zbytecznem. Podniesiemy tylko, że pomięszanie to w daleko wyższym stopniu występuje przy pisaniu, gdzie spotykamy jeszcze takie litery jak *m* (t) *n* (p) *g* (d) itd., które w drukowanym alfabecie mają podobny kształt jak nasze lub przynajmniej zupełnie odrębny. Pamiętać zaś należy, że wedle nowoczesnej a powszechnie przyjętej metody, początkowa nauka języków opiera się właśnie na czytaniu połączonem z pisaniem.

Jest też faktem niezawodnym, że uczenie ruskiego języka na azbuce wpływa szkodliwie nawet na postęp nauki własnego języka, mianowicie na jego pisownię.

Każdy z uczących wie o ile błędniejszemi stają się dyktaty od chwili, gdy dzieci niewyćwiczone jeszcze w pisowni polskiej, uczyć się zaczynają azbuki, a do czego głównie przyczyniają się jej litery odmiennego brzmienia a tej samej co nasze postaci.

Jeżeli do pomienionych trudności płynących z samego alfabetu, dodamy jeszcze trudności akcentowania odmiennego a do tego i nie tak jednostajnego jak w polskim języku, a nadto przypomnimy sobie, że już w pierwszej książce do czytania obok kirylicy przyjętej w elementarzu, używa się jeszcze innego rodzaju liter, to jest grażdanki, będziemy mieli obraz, acz jeszcze niedokładny tych przeszkód, które uczeń w szkołach polskich zwalczać musi przy nauce ruskiego języka, i to w samym początku swego ogólnego rozwoju.

Nie trzeba też być wielkim pedagogiem i filantropem, ażeby przyjść do przekonania, że usunięcie tych przeszkód o ile tylko jest to możebne, jest rzeczą sumienia i obowiązku, bacząc jeszcze na ogólne przeciążenie uczniów nauką i na tę okoliczność, że gdy w innych krajach korony austrjackiej mają tylko jeden a najwięcej dwa języki do nauki, to my prócz ruskiego musimy uczyć jeszcze i niemieckiego.

Lecz cóż potrafi usunąć przeszkody te i trudności a tem samem ułatwić jest w stanie naukę języka, którego znajomość szczerze nam na sercu leżeć powinna? Każdy bezstronny pedagog już niezawodnie odpowiedział. Jedynym środkiem, który nabycie ruskiego języka Polakom ułatwi i nauki języka własnego utrudniać nie będzie, jest ten: by początkowa nauka języka ruskiego w szkołach o wykładowym języku polskim odbywała się przy

---

NAD MODRYM DUNAJEM.

Nowella

przez

B. Bolesławitę.

(Ciąg dalszy).*)

Jawne skompromitowanie się wobec nich, do którego łatwo było doprowadzić pana Modesta, dawało bratu możność zajęcia się losem nieszczęśliwej rodziny, z uczucia obowiązku. Pan Eustachy o przebiegu choroby i jej symptomatach był doskonale zawiadomionym, wiedział jaką pocisnąć sprężynę, aby dobyć ten głos, którego mu było potrzeba.

Nadto był rozumnym aby się zwierzył komukolwiekbądź, nawet tak uprzejmie mu ofiarującemu się na usługi Paschalskiemu...

Tego samego jednak dnia oddając wizyty i mając zręcznie mówić z wielu znajomemi, począł już utyskiwać nad stanem brata i troską jaką go on nabawiał. Przygotowywał w ten sposób umysły do wypadku, który miał nastąpić... Nie wątpił iż pan Modest da się skusić, a nie dozwoli powstrzymać... Zwolna więc i ostrożnie złą niespodzianką oswajał osoby, które chciał mieć świadkami objawu obłąkania.

Wybór ich nie był zaprawdę łatwym, lecz szło głównie o to, aby nikt ze sprzyjających Panu Modestowi, nie starał się go opamiętać i powstrzymać. Reszta — gdy raz wygadał się stary ze swą missją i metamorfozą, szła już sama z siebie. Przez cały ten dzień powtarzał pan Eustachy warjacje z jednego tematu, — o nieszczęśliwym stanie brata swego, prawdopodobnie mogącym się skończyć obłąkaniem, o obowiązkach jakie to wkładało na niego, zajęcia się losem córki i sprawami nadwerężonej szalonem gospodarstwem i ofiarami patrjotycznemi fortuny. Każdemu z osobna mówił to w największym sekrecie, wzdychając, trąc czoło, skrycie niby ocierając łzy, i okazując największy niepokój.

Wszyscy naturalnie z największem współczuciem odpowiadali mu, — i zaręczali dochowanie tajemnicy, ale wieczorem całe miasto wiedziało, że pan Modest Słomiński był *mente captus*, lub niewiele do tego brakowało. Parę dni tak zręcznych zabiegów doskonale grunt przygotowało.

Ze swej strony pan Modest w obawie aby pilnująca go córka, nie przeszkodziła wyjściu z domu oznaczonego wieczora, postępował z niemniejszą przebiegłością, ażeby sobie pewną przygotować zgubę. — Parę razy wziął na stronę przyjaciółkę Dyzię i poufnie się jej zwierzył, że go to mocno boli iż Anielka się nudzi siedząc nieodstępnie przy nim, iż chciałby dla niej jakiejś rozrywki, zaklął piękną Wiedenkę, aby wieczorami starała się ją do teatru lub na koncerta zabierać z sobą...

Dyzia niezupełnie ufająca staremu, powtórzyła to Anieli, a ta otwarcie zapewniła ojca, że ją nic lepiej nie bawi jak ciche wieczory spędzane z nim w domu

Pan Modest Słomiński w powszednich sprawach życia miał rozsądek zupełny — począł więc do córki przemawiać gorąco i przekonywująco, że ofiara jej jest zbyteczną, i że w tem widzi ofiarę.

— Ja bardzo dobrze rozumiem, dla czego ty to czynisz i upierasz się przy tem — rzekł do niej — zawsze się obawiasz o mnie, żebym się tu nie skompromitował Ale naprzód trzeba ci wiedzieć, że ja jestem ostrożny, a powtóre w Austrji czasy te dawne policyjnych rządów, szpiegostwa i szpiclów minęły.

Wszyscy mi to zaręczają.

Zresztą daję ci słowo, że się i z domu nie oddalę, i nikogo nie przyjmę, gdy ciebie nie będzie, kiedy ty już chcesz mnie koniecznie trzymać w kurateli.

Aniela milczała, nieodpowiadała mu, aby go nie drażnić, ale stała przy mocnem postanowieniu strzeżenia ojca...

Po kilku dniach obserwacji, doktor Hurko zapytany przez nią o niego, nie umiał nic powiedzieć więcej nad to, że należało jak najtroskliwiej unikać wszystkiego, co mogło zwiększać rozdrażnienie, że starać się trzeba było zająć starego pracą jakąś, która by myśl w innym kierunku odciągnęła. Umysłowa zresztą choroba, tylko takiemi środkami leczoną być mogła.

W ciągu dni kilku po opisanych wypadkach, nie zaszło nic nowego. Paschalski spróbował zastukać do drzwi Słomińskich, ale go nie przyjęto, hr. Panter zostawił dwa bilety. Rżewscy nie chcieli się naprzykrzać nienstannie, chociaż Eljasz krążył często około domu i przed stryjem spowiadał się z niepokoju, jakim go nabawiały intrygi.

Pan August nie spał — nie dając po sobie poznać zajęcia się losem Słomińskiego, chodził jednak w ślad za panem Eustachym, aby zbadać jakie miał zamiary. Kilka osób, którym się zwierzył z niepokojem Słomiński, pod sekretem, również pod sekretem powtórzyło to panu Augustowi. Samo roznoszenie takie swych żalów zdało mu się podejrzanem, nie mówiąc więc nic synowcowi, podwoił baczność. Na trzeci dzień pan Eljasz nie pytając Stryja o pozwolenie, poszedł do Słomińskich

Nie krył się już przed sobą, że go panna Aniela bardzo żywo obchodziła, a ostatnie z nią rozmowy przekonały go, że — przynajmniej wstrętu doń nie miała. Okazywała mu wielką uprzejmość, prawie wdzięczność. Fedorowicz stary, który teraz nieodstępnie siedział na straży u drzwi, znał już w panu Eljaszu przyjaciela domu, mówił z nim poufale, wiedział, iż mu wnijścia wzbraniać nie miał potrzeby.

Otwierający drzwi stary sługa, po cichu szepnął naprzód, iż pan Modest, noc spędziwszy niespokojnie, właśnie był usnął Eljasz rozpytywał o stan jego, o pannę Anielę, o to, co się w domu działo gdy drzwi od salonu z lekka się uchyliły i sama panna Aniela w nich się ukazała. Dała ona znak Rżewskiemu, aby po cichu wszedł na chwilę, co on z nietajoną radością i pospiechem uczynił.

— Przyszedłem spytać tylko — rzekł — czy pani mi niema co do rozkazania. Mam sobie za obowiązek od tej szczęśliwej chwili, która mnie narzuciła państwu w wagonie, uważać się za przeznaczonego, abym w Wiedniu im służył.

Dla tego tak się im naprzykrzam często.

— Bardzom panu wdzięczna, odparła Aniela — a nawet, jak pan widzi i mógł się przekonać, wcale się nie wymawiam od przyjmowania jego opieki nad nami...

To mówiąc westchnęła...

— Jak się ma ojciec pani? — zapytał Eljasz.

— Zawsze jednakowo... Dla nas byłoby nieocenionem przybycie pana Augusta, stryja pańskiego, gdyby niestety, dawna poufałość jego z moim ojcem, nie wywoływała zwierzeń, a te egzaltacji, której lekarz unikać kazał.

— Zapewniam panią, że stryj, nawet w takim przypadku potrafi działać uspokajająco... Niech się go pani nie lęka...

Kilka minut trwała ta rozmowa u drzwi, a pan Eljasz bardzo zręcznie, wraz ze stryjem umiał się zaprosić na herbatę.

W krótkiem tem spotkaniu po raz pierwszy panna Aniela czulej i sympatyczniej spojrzała na Rżewskiego, była dlań nic tak już chłodną i odstręczającą jak w początku, a pan Eljasz ujęty tą dobrocią, wyszedł tak rozpromieniony i rozkochany, że się był gotów rzucić w płomienie, dla tego ideału...

Jak wielu naszej młodzieży, Rżewski ideałów szukał dotąd dosyć niezręcznie, naprzód w garderobie Mamy, potem między rozmaitemi upadłościami i likwidowanemi po wielekroć efektami, które starał się rehabilitować i podnosić... co mu się niekoniecznie udawało; na ostatek w tym świecie, który nazwano półświatem bardzo niewłaściwie. Wszystkie doznane zawody, w młodym jeszcze wieku, uczyniły Rżewskiego dosyć zużytym i rozczarowanym, był pewien, że przeszedłszy tyle senzacyjnych dramatów, do dna już zbadał marność rzeczy ludzkich i serca niewieściego tajemnice...

Zjawienie się Anieli — stanowiło dlań epokę nową. Rozpoczęło się to od strachu jakiegoś i poszanowania chłodnego, a teraz doszło do uwielbienia. W Anieli znalazł po raz pierwszy kobietę, poważną, surową, o której szacunek i miłość warto się było dobijać, a dobić się ich nie było można inaczej, jak czemś poczciwem i szlachetnem..

Rodzące się uczucie uczyniło na samym panu Eljaszu niezmierne wrażenie, miało siłę odradzającą Z dosyć płochego młodzieńca czuł się na sercu zmężniałym i sam w swych oczach godniejszym szacunku...

Stryj przypatrując mu się bliżej, postrzegł zmianę i uradował się nią, ale bardzo trafnie, o tem nie wspomniał synowcowi.

Usłyszawszy go w korytarzu podśpiewującego wesoło, pan August, który właśnie zaczytany był w dzienniku, zwrócił oczy ku drzwiom. Eljasz stał w nich uśmiechnięty...

— Wie stryjaszek z czem ja przychodzę? zapytał.

— Domyślam się po wyrazie twojego jasnego oblicza, kochany Eljaszu. Musisz albo iść od Słomińskich, alboś od nich odebrał wiadomość. — A co?

Eljasz się rozśmiał zarumieniony.

— No — rzekł — coś podobnego — ale klnę się, stryjciowi, że nie miałem myśli naprzykrzać się tam.. i widzieć z kimkolwiek bądź.. Chciałem tylko zapytać Fedorowicza, jak się ma stary. Tymczasem wyszła panna Aniela i była tak łaskawa że nas zaprosiła na herbatę, a razem, kochanego stryja, kazała mi zakląć na wszystko, ażebyś Słomińskiemu nie dopuszczał mówić tych niedorzeczności...

— Niechże będzie spokojną, odezwał się pan Eustachy. Cieszy mnie zaproszenie, a nadewszystko to że się zbliżasz do panny Anieli.

Eljasz spuścił głowę jak winowajca.

— Wie stryj — nigdym tego nie przypuszczał.. ale, doprawdy, lękam się, ażebym się w niej nie zakochał.

— A ja o to pana Boga proszę! krzyknął Eustachy ręce podnosząc — kochaj się! i żeń. Patrz na moją łysinę — na moją okrągłość i na moje stare kawalerstwo, a niech ci one służą za naukę, abyś się wcześnie ożenił.

Eljasz wysłuchał przydługiej nauki moralnej z przykładną rezygnacją, i — nie sprzeciwiał się stryjowi. Wieczorem oba skierowali się na Kärtnerring. Stary Słomiński był już o ich przybyciu zawiadomiony. Przy obiedzie córka mu powiedziała, że na wieczór zaprosiła dawnego towarzysza i starego przyjaciela.

— A to bardzo dobrze — odparł Słomiński — z nim przynajmniej otwarcie pomówić mogę.

Sami byli w pokoju, stary się jednak obejrzał..

— Słuchaj no — szepnął — ten młody Rżewski, jego synowiec, co to się do nas przyczepił w drodze — mnie się zdaje, że on coś na ciebie spogląda?!

Panna Aniela zarumieniła się.

— Ale cóż bo się papie zdaje — odezwała się żywo Jest dla nas grzeczny — ale nie ma w tem nic — jestem pewna.

— A ja jestem pewny, że w tem już coś jest — odparł Słomiński — nie miał bym nawet nic przeciwko temu, szlachcic prawdziwy, acz nic więcej. Dygnitarstwa w rodzie nie mieli żadnego, wątpię nawet o kasztelanii — bardzo wątpię. O żadnym kasztelanie Rżewskim, nigdy mi się słyszeć nie zdarzyło. Bądź co bądź, sięgnąć takiemu szlachetce po rękę córki hetmańskiej.

— Ależ — tatku.. ja..

— Proszę cię, wiem co powiesz, odezwał się stary.. że jesteś po prostu panna Słomińska. Masz poniekąd słuszność, zawsze jednak dziś córka przybrana Hetmana Koniecpolskiego. Pomimo to, jeśli się okaże wola Boża...

— Mój ojcze, proszę cię, nikt o tem nie myśli.

— No — no — niech i tak będzie — milczę — chciałem cię tylko uprzedzić, abyś daremnéj troski nie miała. (C. d. n.)

*) Zobacz nr. 41, 42, 43, 44, 51, 52, 53, 56, 58, 59, 64, 65, 66, 70, 71, 76, 77, 78, 84, 85 i 86.

pomocy łacinki i książek łacinką drukowanych.

Wiemy że w Galicji względnie do Rusinów nie ma drażliwszej sprawy nad sprawę alfabetu i kalendarza. Jakkolwiek więc szczerą jest mowa nasza, jakkolwiek wiemy, że sprawa nasza dotyczy tylko szkół polskich lub przeważnie polskich, a zmierzających się do podniesienia i rozpowszechnienia znajomości języka ruskiego, gorący okrzyk znaleść powinien ze strony prawych Rusinów, to wszakże pragniemy poświęcić mu jeszcze słów kilka, ażeby nawet ze strony tej najbardziej względem nas podejrzliwej zapobiedz wszelkiemu wypaczaniu myśli, którą w najlepszej podnosimy wierze.

Otóż naprzód oświadczamy, że wyznając zasadę wolności stanowiska w sobie, nie myślimy ani chcemy narzucać łacinki szkołom ruskim, chociaż każdy Rusin w duszy swej niezawodnie uznaje, iż przyjęcie łacinki podobnie jak kalendarza jest tylko kwestją czasu, bo kwestją postępu i cywilizacyjnej dążności ludów do zbliżenia się wzajemnego.

W imię wszakże tej samej wolności mamy prawo, żądać by zgodnie z wymogami pedagogicznymi, przynajmniej w początkowej nauce ruskiego języka w szkołach polskich, łacinka była używaną. Mówimy: w początkowej nauce, dopokąd bowiem Rusini posiłkować się będą azbuką, nie przeczymy że znajomość tejże jest niezbędną. Niech jednak uczeń przy pomocy łacinki nauczy się wpierw samego języka, niech w własnej poprawnej mowie i pisowni się wydoskonali, a wtedy przyswojenie azbuki nie przedstawi mu wielkiego mozołu.

Od łatwiejszego idź do trudniejszego, od znanego do nieznanego, jest to postępowe indukcyjne i jedna z wielu zasad, na których ma się wspierać nauczanie we wszystkich szkołach początkowych. Jestże to jednakże indukcją, gdy naraz każemy się dziecku łamać z trudnościami obcej mowy i alfabetu, utrudniając przez to i własnego języka naukę. Gdyby inaczej było niemożebnem? gdyby wprowadzenie łacinki do ruskiego języka było nowością, ad hoc tylko przez nas wprowadzoną, to mimo wszystkich dydaktyczno-pedagogicznych korzyści, wstrzymalibyśmy się z jej podniesieniem. Alez nie od dziś przecie obok książek, pisanych kirylicą, pojawiają się książki, lub pojedyncze utwory czysto ruskie, lecz łacinką drukowane, podobnie jak to ma miejsce i z książkami niemieckiemi. Łacinki oddawna używały urzędy w korespondencjach ruskich. Najznakomitsi filologowie, jak Miklosich, w traktatach swych o ruskim języku także łacinką się posiłkują, a przecież tego by nie czynili, gdyby na tem dobitność języka ruskiego miała tracić, gdyby łacinka dla brzmień języka zupełnie się nie nadawała.

Zresztą powtarzamy, nie narzucamy łacinki szkołom ruskim, a wołamy tylko o nią w szkołach polskich (mieszanych) po tem takich, gdzie polski język jest wykładowym, gdzie zatem i mniejszość ruska zna łacinkę i pisze takową.

Kto zna nasze stosunki szkolne, ten wie, że w szkołach o języku polskim wykładowym nauka czytania i pisania azbuką dla dzieci obrządku grecko-katolickiego takie same przedstawia trudności, jak i dla dzieci obrządku łacińskiego. Korzyści więc, jakie pod względem dydaktyczno-pedagogicznym osiągniemy, zaprowadzając w tychże szkołach łacinkę do początkowej nauki języka ruskiego, odnoszą się w równej mierze do wszystkich bez względu na obrządek i narodowość. Kto i kiedy ma podnieść pornszoną dopiero reformę w szkołach naszych, przesądzać nie chcemy. Wstrzymujemy się również od wypowiedzenia w tej chwili zdania, jak daleko rozciągnąć należy użycie łacinki przy początkowej nauce tego języka. Jedno jest tylko dla nas pewnem, że nauka języka ruskiego w szkołach polskich już z początkiem nowego roku szkolnego na nowych podstawach i na nowych książkach przeprowadzoną być powinna. Zbytecznem bowiem powtarzać, że uwolnienie dzieci od bezcelnego ich przygnębiania, gdzie tylko i o ile jest możebnem, nie jest czem innem, jak tylko sprawą sumienia i obowiązku.

Jeżeli zresztą języka niemieckiego nie uczymy od razu na szwabince, ale na łacince pomimo tak blizkiego między temi alfabetami pokrewieństwa, to jakże byśmy wytłumaczyć potrafili zatrzymywanie przy początkowej nauce azbuki, która nietylko poznanie ruskiego, ale naukę własnego języka utrudnia?

Korespondencje „Gaz. Nar."

Wiedeń d. 17. kwietnia.

(*Y*) Jeżeli z powodu świątecznej ciszy nasuwają nam się rozmyślania nad stanem Austrji na zewnątrz i nad wewnętrznem jej położeniem — to niezbicie przychodzimy do przekonania, że wszędzie co najmniej zachwiane stanowisko i fałszywe położenie państwa, każdego uderzyć musi. Polityka zewnętrzna Austrji od czasu wojny prusko-francuskiej polega głównie na tem, jeśli bez ogródek mówić mamy, że Austrja we wszystkich kwestjach prawie bezwarunkowo pełni obowiązki lennika państwa Niemieckiego i w niczem niema odwagi sprzeciwić się wszechmocnej woli pruskiego kanclerza. Że taka zawisłość do zguby prowadzi — nikt wątpić nie może. Najlepszym dowodem zawisłości jest polityka wschodnia hr. Andrassego. Ten sam dyplomata, który przed kilkoma laty za plecami hr. Beusta, ówczesnego ministra spraw zagranicznych — umawiał się z tureckim ambasadorem przeciwko Moskwie i otwarcie zachęcał Turcję do wojny — dziś stał się spólnikiem cara i wykonawcą pomysłów, które z Petersburga na Berlin do Wiednia bywają nadsyłane. Kto zna czysto-madiarski patrjotyzm hr. Andrassego, nie przypuści bowiem, aby on z własnej woli i z własnego przekonania zwracał się dzisiaj w obronie Słowian przeciwko Turcji, lecz że zniewolony jest do tego przez potężnych swoich sprzymierzeńców. Inne przekonanie a inna czynność dyplomatyczna z musu jest jedynie przyczyną, że polityka austrjacka jest dziś wobec groźnie rozwijających się wypadków na Wchodzie ni jaką tj. właściwie taką, że ani Słowianie, ani Turcja, ani nawet Moskwa z niej zadowoloną być nie może. Turcja gniewa się za proponowanie reform, Słowianie oburzają się słusznie za takie postępki jak pojmanie Lubibraticza, a ostatecznie Moskwa niecierpliwi się, gdyż binrokratyczny „szlendrjan" dyplomacji austrjackiej zaczyna ją wreszcie nudzić. Trzem panom trudno służyć i nawet bardzo niebezpiecznie, gdyż można przedewszystkiem samego siebie na szwank narazić. Dzienniki moskiewskie a szczególnie petersburgski *Gołos*, pełne są wycieczek przeciw polityce austrjackiej i wszelką odpowiedzialność wprost na nią zwalają. Organa moskiewskie nie rozumieją innej pacyfikacji powstałych prowincji, jak tylko takiej, jeśli wojska tureckie zupełnie ustąpią i powstańcom dane będą gwarancje, że Turcja dotrzyma zobowiązań, włożonych na nią przez mocarstwa europejskie. Trudno nie przyznać słuszności temu żądaniu, nie Austrja wojując półśrodkami, ślepą jest na tę konieczność i usiłuje zniewolić powstańców do złożenia broni li dla jej pięknych oczu.

Nie lepiej stoją rzeczy wewnątrz. O spustoszeniu politycznem i finansowem rozpisywać się szerzej jest dziś w ogóle zbytecznem. Gdzie okiem rzucić, wszędzie rozbicie, wszędzie gruzy i perspektywa jeczcze okropniejszej przyszłości. Nędza jak zaraza szerzy się i pochłania coraz nowe ofiary.

Do tego więc doprowadziło monarchię dzikie gospodarstwo centralistów, przewaga kliki, którą wobec jej sukcesów nazywają kliką korsarzy politycznych. I że ludzie ci mają jeszcze tyle cynizmu, siłą pięści utrzymywać się u stern, trudno ich nie podziwiać. Dokąd ostatecznie doprowadzą, na jakie jeszcze manowce i bezdroża — któż to odgadnie?

Przerwane rokowania ministrów w sprawie austro-węgierskiej ugody, mają być już jutro na nowo podjęte. Dwndniową przerwę wyzyskuje prasa austrjacka, ażeby o toku rozpraw najdziwaczniejsze głosić rzeczy. Pod tym względem największe sprzeczności i chaos. Jedni zapewniają, że zbliżenie nastąpiło, że wkrótce przyjdzie do zupełnego porozumienia, kiedy znowu inni są wręcz przeciwnego zdania i bardzo czarno zapatrują się na stan rzeczy. I tak zapewnia *Politik*, że jednoroczne prowizorjum zostało przyjęte, i 18. b. m. ma być na konferencji pod przewodnictwem samego cesarza ostatecznie uchwalone, kiedy znowu *Sontags-Ztg.* donosi lakonicznie z najlepszego źródła, że wobec groźnych wypadków na Wschodzie, nastąpiło ostateczne porozumienie obydwóch stron. O baśniach węgierskiej i wiernokonstytucyjnej prasy nie wspominamy wcale, gdyż tam co wiersz, to sprzeczność, i dziś tak, jutro znowu wręcz przeciwnie. Wobec tego zaszczytu pozostajemy przy naszem dawnem twierdzeniu, że całą sprawę centralistyczno-madiarską można ostatecznie uważać zasadniczo jako załatwioną, a jeżeli nawet obecnie dla formalnych względów zachodzą jakie trudności, to jednak pomimo tego, zupełne porozumienie nastąpić musi.

Dawniejsze nasze doniesienie o nieprzyjściu do skutku, sprzedaży sekond-prjorytetów kolei Albrechta zostało w zupełności potwierdzone. Sfery oficjalne tej kolei donoszą bowiem, że już-już miał być w Paryżu targ dobity, jednak z powodu obecnego smutnego położenia papierów austrjackich i braku zaufania zagranicy, nie mogła być sprzedaż uskuteczniona i cała sprawa pozostała tymczasowo w zawieszeniu.

Że tymczasowe zawieszenie znaczy zupełne rozbicie się interesu, każdy zrozumie. Na nic się więc nie przydała negocjacja p. Kaczkowskiego, który przed swoim odjazdem do Paryża jak najuroczyściej zapewniał, że interes przeprowadzić zdoła.

Stockholm 10. kwietnia.

Dnia 4. bm. zmarł tu ziomek nasz Demontowicz, po długich i ciężkich cierpieniach, a d. 8. pochowaliśmy go. Nabożeństwo żałobne odbyło się w przepełnionym kościele. Całe dziennikarstwo tutejsze było reprezentowane, przytomni byli wszyscy członkowie dawnego komitetu polskiego, osobiści przyjaciele zmarłego i przyjaciele kraju i narodowości naszej. Serdeczne dźwięki skrzypiec Biernackiego dały się słyszeć z chóru i do łez pobudziły. Zwłoki złożone zostały na cmentarzu katolickim, przy grobie dziatek Henryka Bukowskiego, gdzie za życie tę ostatnią gospodę sobie wyznaczył... Wszystkie dzienniki szwedzkie z wyrazami współczucia dla zmarłego i dla kraju, którego był dziecięciem, odezwały się jak od dawna już słyszeć się nie dawały — z sympatją na nowo odżyłą.

Członkowie dawnego komitetu polskiego baron Tersmeden, bibliotekarz Karola XV. von Kwanten, dr. Wizelgren, kapitan Mantzel, dr. Helia zebrawszy się na naradę, uchwalili wzniesienie pomnika na grobie Demontowicza, nietylko jako dowód szacunku dla niego, ale jako okaz sympatji dla Polski. Tegoż wieczora zebrano na ten cel 350 tal. Ma to być bryła granitu z medaljonem bronzowym.

Przytomny na zebraniu zacny nasz rodak Henryk Bukowski serdecznemi wyrazy dziękował w imieniu Polski, rodziny i przyjaciół. Demontowicz był rodem ze Żmudzi i należał do pierwszych organizatorów powstania tej prowincji, działając z zagranicy. Był on komisarzem Rządu Narodowego przy wyprawie z Londynu na Żmudź i znajdował się na owym okręcie, który z oddziałem emigrantów i z bronią dla żmudzkiego powstania płynął pod wodzą Łapińskiego, a nie mogąc wylądować na Żmudzi, cofnął się do Szwecji. Demontowicz był następnie w Szwecji ajentem dyplomatycznym Rządu narodowego i w tym to czasie porobił tu liczne stosunki i znajomości. Hołd po śmierci mu oddany przez Szwedów był dowodem uznania, jakiego się dorobił swoim taktem i wierną służbą dla Polski. Za granicą umieją jeszcze uczcić ludzi poświęcenia z roku 1863, gdy w kraju spotyka ich szyderstwo i lekceważenie. Smutno to zaprawdę, że obcy uczą nas szacunku, jaki się mieć powinno dla prawych synów Polski.

Sprawozdania sejmowe.

Dwudzieste pierwsze posiedzenie sejmowe z d. 19. kwietnia 1876.

Początek o godzinie 11. Przewodniczący marszałek krajowy Włodzimierz hr. Dzieduszycki; komisarz rządowy p. Bartmański.

W dalszym ciągu wniesione zostały do sejmu następujące petycje:

1) Galic. Towarzystwo gospod. o założenie we Lwowie szkoły weterynarji. 2) Malinowski Erazm, rządca szpitalu powszechnego we Lwowie, o przyznanie mu dodatku pięcioletniego od 1. stycznia 1876. 3) Rada gminna w Dubkowcach, o bezzwrotną zapomogę w kwocie 100 złr., i pożyczkę zwrotną 300 złr. 4) Rada gm. w Rasztowcach, o bezzwrotną zapomogę 200 złr., tudzież pożyczkę zwrotną 600 złr. 5) Wydział pow. w Drohobyczu, przeciw projektowi J. Eksc. ministra skarbu względem opodatkowania nafty. 6) Komitet gal. Tow. gosp., o ustanowienie w Stanisławowie filii c. k. banku narodowego. 7) Zarząd młyna parowego w Stanisławowie, o ustanowienie tamże filii c. k. austr. banku narodowego. 8) C. k. uprzw. Tow. akcyjne dla wyrobu cukru w Tłumaczu, o ustanowienie filii c. k. austr. banku nar. w Stanisławowie. 9) Dyrekcja kasy zaliczkowej w Tyśmienicy, o ustanowienie filii c. k. austr. banku nar. w Stanisławowie. 10) Reprezentacja gminy miasta, i Dyrekcja Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie, o ustanowienie w Stanisławowie filii c. k. austr. banku nar. 11) Rada oddziału Pow. gospod. Bohorodczany-Nadwórna Stanisławów, o ustanowienie w Stanisławowie filii c. k. austr. banku nar. 12) Wydział pow. w Stanisławowie, o ustanowienie tamże filii c. k austr. banku nar. 13) Sokulska Franciszka, emeryt. nauczycielka szkoły żeńskiej w Brodach, prosi o zatwierdzenie jej nadal na tej posadzie, lub udzielenie emerytury stosownie do teraźniejszych ustaw. 14) Gmina Podhajce, o przyjęcie zaległych kosztów leczenia na fundusz krajowy, lub udzielenie zapomogi. 15) Wydział powiatowy w Kolbuszowej, o zniesienie spichlerzy gm., a założenie natomiast z tych funduszów gminnych kas pożyczkowych. 16) Wydział powiatowy w Kolbuszowej, o zmianę §§. 107, 108 i 109 ustawy gminnej. 17) Fabryki, obszary dworskie i gminne, nad drogą Dolińsko-Wełdzisko-Seneczowską położone, o częściową rekonstrukcję i lepszą konserwację tej drogi. 18) Józefa Bremer 2o voto Mytielska, była akuszerka kameralna, o wsparcie. 19) Gebert Joanna wdowa po nauczycielu jazdy konnej, o wsparcie. 20) Wydział powiatowy w Mościskach, o uznanie dróg dojazdowych do stacyj kolejowych za drogi krajowe. 21) Gmina miasteczka Wojniłowa o subwencję 800 złr. na zakupno sikawek. 22) Gmina Pawłokoma, o udzielenie bezzwrotnej zapomogi. 23) Gmina miasteczka Żmigroda, odnośnie do wniesionej petycji do l. 253, o zezwolenie na pobór dodatków gminnych przekłada taryfę, zastosowaną do nowych miar i wag. 24) Gmina miasteczka Żmigroda, o udzielenie 5 prc. pożyczki w kwocie 3.000 złr. na pomnożenie kapitału kasy gminnej. 25) Izba handlowo-przemysłowa w Brodach, o uwolnienie urzędników tej Izby od opłaty dodatków krajowych i indemnizacyjnych, tudzież o odpisanie zaległości tych dodatków. 26) Wydział powiatowy w Gorlicach, o zaprowadzenie gmin zbiorowych. 27) Rada gminna w Chłopczycach, o bezzwrotną zapomogę na wykończenie budowy cerkwi. 28) Gmina Rozenbark i inne, w sprawie poboru izraelitów do wojska. 29) Gmina miasta Gorlic, o odpisanie dodatku na utrzymanie funduszu szkolnego okręgowego, gminie niesłusznie nałożonego. 30) Przełożony klasztoru OO. dominikanów w Jarosławiu, o wsparcie na restaurację kościoła N. P. Marji w Jarosławiu.

Na porządku dziennym sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Szujskiego względem odebrania archiwów akt grodzkich i ziemskich w zarząd krajowy. Sprawozdawcą jest p. Romer.

Sprawa odebrania archiwów aktów grodzkich i ziemskich ciągnie się lat kilka. Jeszcze w r. 1869, oświadczyło ministerstwo sprawiedliwości gotowość oddania obu archiwów w Krakowie i we Lwowie w zarząd Wydziału krajowego, uważając takowe za bezsprzeczną własność kraju. W skutek tego, Wydział krajowy przeprowadził rokowania z rządem co do warunków pod jakiemi odbiór archiwów mógłby mieć miejsce, i przedłożył sejmowi sprawozdanie, stawiając zarazem wnioski co do odebrania obu archiwów, które w r. 1874 odesłano do komisji prawniczej, sprawa ta jednak w owej sesji nie zdołała przyjść na porządek dzienny. Obecnie poruszył ją poseł Szujski, w skutek wniosku którego, komisja wnosi następującą uchwałę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby porozumiawszy się z akademią umiejętności w Krakowie, przedstawił na najbliższej sesji sejmowej wnioski co do odebrania i dalszego prowadzenia archiwów aktów grodzkich i ziemskich.

Do dyskusji nad tym wnioskiem nikt głosu nie zażądał, przed przystąpieniem jednak do głosowania, potrzeba było skonstatować komplet, który nareszcie po upływie kilku minut uzupełnił się i wniosek komisji przyjęto.

Poseł hr. Wodzicki interpeluje przewodniczącego komisji administracyjnej jak stoi komisja w obradach nad wnioskiem p. Dunajewskiego w przedmiocie zmian w zarządzie administracyjnym. Mowca pojmuje wprawdzie, że komisja nie miała czasu na wystąpienie z zupełnie opracowanym wnioskiem, sądzi przecież, że mogłaby podać do dyskusji sejmowi zasady, w tym wniosku zawarte, a mianowicie gminę zbiorową, połączenie urzędów autonomicznych z politycznemi i odpowiedzialność namiestnika przed sejmem.

Poseł Grocholski jako przewodniczący komisji administracyjnej odpowiada, że komisja przedewszystkiem musiała załatwić sprawy, tyczące się zarządu, a dopiero następnie mogła zająć się wnioskiem p. Dunajewskiego, przed świętami jednakże do żadnego względem tego wniosku postanowienia nie przyszła. Czy obecnie komisja będzie mogła coś zrobić w tej mierze, zależeć będzie od czasu trwania sejmu, oraz od tego, czy wobec ciągłych posiedzeń sejmu komisja będzie miała dosyć czasu na obrady.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Sławińskiego co do zmiany ustawy szkolnej z dnia 2. maja 1873 roku. Sprawozdawca p. ks. Chełmecki.

Zgodnie z wnioskiem p. Sławińskiego komisja przedkłada sejmowi do uchwalenia ustawę, znoszącą ustęp 3 art. 12 wyżej powołanej ustawy, a zaprowadzającą natomiast następne postanowienie:

„Osobom stanu nauczycielskiego, już przed wprowadzeniem tej ustawy w wykonanie stale zamianowanym, przyznaje się pierwszy pięcioletni dodatek w pięć lat od czasu zamianowania ich stałymi nauczycielami, tym jednak tylko, którzy na nowy etat przeniesieni zostają, i których służba jest nieprzerwana i nienaganna.

„Wypłata tych dodatków nastąpi poczwszy od 1. stycznia 1877 r."

Ponieważ w sprawozdaniu komisji zaszły ważne omyłki druku i opuszczenia i nadto w sprawozdaniu nie jest wykazana ile przyznanie takich dodatków koszta za sobą pociągnie, p. Grocholski stawia wniosek odraczający:

„Sprawozdanie zwraca się komisji z poleceniem zarządzenia poprawnego wydrukowania proponowanej ustawy i zdania sprawy jaki koszt dla funduszu krajowego proponowana ustawa za sobą pociągnie."

Sprawozdawca ks. Chełmecki wyjaśnia, że dokładnej cyfry kosztów, jakie skutkiem przyjęcia wniosku komisji fundusz szkolny poniesie, oznaczyć niepodobna, prawdopodobnie tylko można obliczać, iż wydatek ten nie przejdzie 30.000 złr. rocznie. Ze względu na pomyłki drukarskie sprawozdawca przyjmuje imieniem komisji wniosek p. Grocholskiego, który też Izba uchwala.

Różności.

• Les Prussiens en Allemagne, (Prusacy w Niemczech) par Tissot, Ire Volume etc.

W roku zeszłym podaliśmy wyjątki z pierwszej pracy pana Tissota, wyszłej pod tytułem: „Podróż po kraju miliardów", która w swoim czasie silne wrażenie wszędzie wywołała i prawie na wszystkie języki europejskie, chociażby tylko w streszczeniu, tłómaczona była. Sami nawet Niemcy, jakkolwiek sądzeni przez autora z surowością dochodzącą niekiedy do niesprawiedliwości, przyznawali mu dar spostrzegawczy w wysokim rozwiniętym stopniu, zmącony tylko stronnością, która jego uwagi, nader często słuszne, mąciła. W tym roku pan Tissot wystąpił z drugiem dziełem, także Niemcy obrabiającem, ale korzystając z krytyk dawniejszych, stara się w niem więcej o spokój i umiarkowanie. Nie zawsze jest wprawdzie panem, nie zawsze osięga ów spokój i bezstronność, o których brak zupełny dawniej go pomawiano, ale jest ich nieskończenie bliższym. Pod pewnym względem łatwiej to przyszło jego francuskiemu usposobieniu niż w poprzedniej pracy. Tym razem omija Berlin, który już obrobił poprzednio, niema do czynienia z osobistościami takiemi jak ks. Bismark, hr. Moltke, lub inne czysto pruskie znakomitości. Przedmiotem głównym jego badań jest Bawarja i miasta hanzeatyckie. I tu i tam widzi coraz bardziej przemagający wpływ i przewagę Prus, więcej jednak w czysto politycznych, niż w spółczesnych stosunkach. Dla większej pewności wniosków i sądów, opiera się gdzie tylko może na dokumentach i świadectwach czysto niemieckich, które mu do prostowania i uzupełnienia jego spostrzeżeń służą. W ogóle dochodzi on do wniosku, że ostatnie przeobrażenie polityczne Niemiec oddziałało niezmiernie, bacząc na krótkość czasu, że zmieniło niezmiernie najistotniejsze stosunki, więcej jednak dotąd powierzchownie niż rdzennie, że jednak zmiany te coraz głębiej sięgają, coraz istotniejszych organów życia dotykają. Praca więc p. Tissota, jakkolwiek na pozór pobieżnie skreślona, obfituje w spostrzeżenia i trafne i głębsze, rozjaśniające w potocznym i zajmującym wykładzie niejeden dotąd niezrozumiały objaw życia narodu i państwa, odgrywającego dziś tak przeważną w Europie rolę. Dla tego podajemy niniejsze sprawozdanie w przekonaniu, że czytelnicy niejedną z niego pożyteczną wiadomość zaczerpną.

Autor opuściwszy Paryż, przejechawszy Namur i Luksemburg, przybywa najprzód do Saarbrücken, o którym mówi: „Jadąc z Luksemburga do Saarbrücken, przebywa się Saarę, maleńką rzeczkę, lecz mętną jak polityka pruska. W niektórych miejscach wszakże płynie wolno i spokojnie. Na jej brzegach wznoszą się piękne drzewa, stanowiące prawdziwą ozdobę i przyczyniające się do upiększenia okolicy. Gdzieniegdzie rośnie winorośl, lecz po większej części okolica nie zaleca się tyle ziemią urodzajną, ile zachwycającem położeniem. — Saarbrücken jest prześliczną malowniczą doliną. Właśnie w okolicach Saarbrücken, w lasach ponurych i tajemniczych Niemcy w roku 1870 cichaczem postawili na czatach wszystkie swoje pułki i działa. Koleje żelazne nie wystarczyły do przewiezienia takich mas wojska, przeprowadzono więc żołnierzy nocami przez lasy przy świetle pochodni. Jenerałowie francuscy popełnili pierwszy błąd, zaniedbując wysyłania nienstających rekonesansów w okolice, a nawet nie posuwając ich aż ku pierwszym oddziałom wojska nieprzyjacielskiego, ażeby działania pruskie tym sposobem zdemaskować, jak to wykazał pułkownik Lecomte (Relation historique et critique de la guerre franco allemande en 1870—1871) i być może nawet skrzyżować im plany najprzód i od dawna obmyślane. Cała zasługa organizacji armii pruskiej, pisze pułkownik Lecomte, leży w urządzeniu znakomitem administracji, która wszystko umiejąc wybornie najprzód wystudjować i przygotować, wymaga tem samem ze strony przeciwnej nadzwyczajnych wysiłków. Tylko jenerał Frossard, jak się zdaje, pojmował potrzebę baczności i chciał w tym kierunku działać, lecz nie mógł, bo nie otrzymał żadnych rozkazów. Francja na ten raz, wbrew usposobieniu swemu, szła powoli, wahała się, zamiast działać spiesznie i energicznie. Był to właśnie fatalny, a w skutkach najokropniejszy błąd.

Potyczka pod Saarbrücken zakrawała więcej na przedstawienie teatralne, niegodne nazwy bitwy. Nadawano jej znaczenie posunięte do śmieszności. Nic dziwnego, trzeba było czemś zaspokoić niecierpliwość i ogólny niepokój; ztąd trochę hałasu muzyką działową, bez żadnych pożytecznych skutków. Narobiono niepotrzebnego wrzasku: „Saarbrücken w popiołach, w zgliszczach." Dzienniki znalazły materjał niepospolity do obrabiania na rozmaite tempa, a tu tylko dworzec kolei żelaznej, który był posterunkiem pruskim, został zniszczony. Jenerał Frossard nie zajął nawet miasta. Patrole nieprzyjacielskie przybywszy, zabrały do niewoli kilkunastu zabłąkanych tam Francuzów, a pociągi przebywały szybkością całej pary wśród nocy. Nie pomyślano nawet o zniszczeniu mostów.

Saarbrücken, Spichern i Woerth, stały się kolebkami nowej literatury przeznaczonej do przechowania pamięci o „rabunkach" Francuzów i z drugiej strony do uczczenia łagodnych obyczajów Germanii i wysokich czynów jej dzieci, odznaczających się sercami prawemi, litościwemi i pobożnemi.

Dzieło p. Edwarda Bock'a: „Deutsches Lesebuch für die mittlere und obere Stufe einfacher Schulverhältnisse (Breslau 1872)", opisuje z zadowoleniem i przyjemnością wrażenia bombardowania Paryża. Dzieło to przedewszystkiem karmi wyobraźnią dzieci widokami bombardowania, opisami bomb i skutków niszczenia, a potem między innemi mówi: „Nędza była okropna i wielka, lecz sami Paryżanie tego chcieli. Dla czego tak upornie trzymali się obrony bezużytecznej?" Mógłbym przytoczyć niemałą liczbę dzieł podobnych temu ostatniemu. Największa część tych opisów jest okraszona poezjami, które miały największej powodzenia w czasie wojny. „Lesebuch" Alberta Haester'a liczy ich około trzydziestu, z tych cząstka jest poważniejszych, a większa część śmiesznych. Wyborem nie kierował smak poważny, ani uczucie słuszności. Opowiadania przeznaczone dla Alzacji i Lotaryngii wierszem, zawierają także ciekawe szczegóły prozą w kilku wierszach. Przytaczam tu jedną z piosnek w „Lesebücher" (abecadlnikach, elementarzach), pod tytułem: „O Elsass, o Elsass!" Dobrze wiedzieć i nam Szwajcarem, że prawie we wszystkich szkołach Niemiec północnych wbijają dzieciom w pamięć maksymę patrjotyczną, służącą moralności w tej pieśni:

„Bis wohin deutsche Zunge,
Bis dorthin deutsches Land!

Czyż to do usposobienia pokojowego właściwą drogą jest wpajanie zasad takich w młodzież szkolną? Błąd to ciężki. Słabości to tylko i namiętności. Wołają wszędzie: trzeba powiększyć liczbę zakładów naukowych, trzeba rozszerzyć oświatę, jeśli chcemy mieć ludzi rozumniejszych i przyszłe pokolenie żyjące w szczęściu i spokoju. Sądzę, że przedewszystkiem sposoby wychowania wymagają gwałtownej reformy. To co zdołałem spostrzedz w Wiedniu, przekonało mnie, że nowa generacja, siedząca obecnie na ławach szkolnych, bardzo źle przysposabia się do tego, żeby została kiedyś generacją o usposobieniach pokojowych. Niech Szwajcarja to sobie zaznaczy w pamięci. Szczęściem, że dla wszczepienia w nasze dzieci patrjotyzmu, nie mamy potrzeby wpajać pogardy lub nienawiści dla sąsiadów naszych."

W całej literaturze francuskiej, — mówi dalej pan Tissot — nie znajdzie się nic tak wstrętnego, jak niektóre romanse nowoczesnej literatury niemieckiej. Podobne dzieła są niegodne narodu, który opiera swą potęgę na milionie bagnetów. Książka, o której mówić mam, jest romansem z pretensją do tendencyj poważnych, jest to tak zwany romans wojenny, oparty na historji wypadków współczesnych. Tytuł jego jest: „Jäger und Turko, oder zwei Nationen" (Strzelec i Turkos, czyli dwa narody), przez Egberta Gaerschen'a. Wydany w Würzburgu 1872, nakładem St. Gaetchenbergera, w 2ch tomach, z okładką czerwoną.

Jako powieść ta ramota, jest dowodem najzupełniejszego idjotyzmu; jako utwór oszczerstwa i nienawiści, jest to arcydzieło. Intryga cała jest śmieszna: Pewien Francuz, Vangirard, który był nauczycielem szkoły wiejskiej w Niemczech, korzystając z wojny, porywa jakąś cnotliwą Niemkę. Vangirard robi się żuawem, a jasno-włosa Teutonka łudzona obietnicami uwodziciela, kilka razy już jest blizką utraty swego skarbu. Lecz nadchodzą bohaterscy żołnierze niemieccy i ocalają niewinność wyczekującą zbawienia. Potem dostaje się niewinna ofiara przygód rozmaitych w ręce pewnego biskupa francuskiego, który chce z niej zrobić zakonnicę. Wreszcie narzeczony jej, walczący pod chorągwią armii pruskiej, znajduje panią swych uczuć i myśli, a zdobywszy dla niej wyprawę w jednej z szaf w St. Cloud, zaślubia przedmiot swej miłości.

Te niedorzeczności są pretekstem do najniższych i najsprośniejszych potwarzy rzucanych na kraj i naród francuski. Oto np. (w rozdz. III strona 49) co romansopisarz niemiecki mówi o marszałku Mac Mahonie.

„Marszałek Mac-Mahon, wódz armii wyborowej francuskiej, przybył od kilku tygodni z Algieru, gdzie żył i mieszkał jak wice-król. Jego dochody i majątek ogromny pozwalały mu urządzić sobie życie najprzyjemniejsze i wygodne. Nietylko, że prowadzi z sobą swoją stajnię, ale ciągnie zarazem ogromną kolekcją służby i kucharzy, oraz prawdziwy harem, złożony z dam półświata paryskiego (Cocotten der nobelsten Sorte). Rzecz ta łatwo da się wyjaśnić: Książe Magenty żył długo pośród żywiołu muzułmańskiego. Miał zarazem żonę ślubną (tu następują tego rodzaju plugastwa, że powtórzyć ich przez prostą przyzwoitość nie możemy). Faworyty posiadały także mnóstwo krynolin, szynionów, sukien jedwabnych, kapeluszy, i to było powodem opóźnienia kilkodniowego w marszu armii francuskiej. Lecz któżby ośmielił się jakieś wymówki czynić wszechwładnemu marszałkowi?"

Oto jest jeden ustęp z owego historycznego niemieckiego romansu. Dla nas te plugawstwa nie są dziwne, wszakże to niemiecka literatura wyłącznie obdarza nas takiemi utworami jak „Izabella", „Barbara Ubryk" i inne podobne arcydzieła idiotyzmu i bezwstydu.

Przeciwnicy posługują się literaturą, która służy im za broń przeciw Francji; głównie obiecują sobie za pomocą niej utrzymywać ten żar nienawiści, ochrzczony po za Renem mianem patrjotyzmu, który gości w sercu każdego dobrego Niemca. Niechże więc p. Girardin bawi się swemi staroda wnemi marzeniami humanitarnemi i wespół z pewnym berlińskim utopistą, lub może tylko zapłaconym pismakiem, niech wzywa Francją i Niemcy do zgody i pocałunku braterskiego. Na to tylko można wzruszyć ramionami z uczuciem litości dla naiwnych, a z uczuciem pogardy dla intrygantów. W pewnej broszurze niemieckiej o artykułach gazet wojskowych, które odbierają natchnienia z góry, autor tej broszury ciekawej i bardzo zajmującej, noszącej tytuł Po wojnie, czyni wyznanie następne:

„Ażeby osądzić, mówi, charakter i kierunek polityki narodowej niemieckiej, nie należy przywiązywać prawie żadnej wagi do artykułów prasy codziennej. Po największej części prasa niemiecka wyraża tylko usposobienia przejściowe, lub też służy celom czasowym taktyki politycznej."

Ażeby pogodzenie mogło być prawdziwe i szczere, należałoby ze strony Niemiec zrzec się wpajania w młodzieńcze serca nienawiści do „odwiecznego nieprzyjaciela" (Erbfeind), należałoby przedewszystkiem zniszczyć wszystkie szkolne książki, jako to: podręczniki historji, poezji, nawet cały dział powieści i literatury belletrystycznej, wychodzącej od lat pięciu. Pozwalam sobie, pisze pan Tissot, przytoczyć w tem miejscu raport profesora uniwersytetu zurychskiego, p. Rambert'a z r. 1875, do rady federalnej szwajcarskiej, pod grupą XXVI (Edukacja, wychowanie, oświata) wystawy powszechnej w Wiedniu. Pan Rambert, badając specjalnie wszystkie książki na użytek szkół europejskich przeznaczone, zatrzymuje się szczególnie na niemieckich.

„Niemcy, a nadewszystko mieszkańcy północnych Niemiec, już przygotowali dokładne opisy wojny 1870—1871 roku. Niektóre dzieła mieszczą opowiadania dobre, jasne i prawdziwe, z rzeczywistym spokojem pisane. Kilka jest ożywionych duchem, przypominającym tytuły prac pp. H. Keck'a i Chr. Johnsen'a w ich: Norddeutsches Lesebuch (Halle 1872). Das Gottesgericht in Frankreich (Boski sąd na Francję):

W taki sposób ciągnie się oszczercze opowiadanie kilka stron jeszcze; a jeśli wam powiem, że to są tylko początki, że jeśli chcecie mieć dokładne wyobrażenie, jak ci czerwoni Francuzi postępują sobie po barbarzyńsku z rannymi Niemcami, czytajcie dalej z uwagą te karty zarażone fałszem.

„...Woerth był zabrany po raz drugi Niemcom. Ulice miasteczka zasłane były trupami. Turkosy, ci synowie pustyni zachowywali się bez najmniejszej litości, rzucali się na nieszczęśliwych żołnierzy niemieckich, trzymając noże w ohydnych rękach i według swego zwyczaju odcinali im głowy. Bandy włościan sfanatyzowanych przybyły wkrótce do Woerth'u, mordowano najobojętniej w świecie ranionych i kładziono w usta błagających o napój części ciała świeżo odcięte (ein abgeschnittenes Glied!!!)"

W dalszym ciągu swego opowiadania autor wprowadza cesarzową Eugenję, jenerała Palicao, księdza Bauer'a jezuitę, jakiegoś mnicha hiszpańskiego. Rozmowy, jakie prowadzą z sobą te osoby, gdyby miały tylko dziesiątą część prawdy za sobą, dawałyby dowody największej ciemnoty i nieznajomości spraw polityki zagranicznej, szalonego fanatyzmu, jednem słowem najzupełniejszego idjotyzmu ze strony tak cesarzowej Eugenji, jak i jenerała Palicao, a ponieważ znamy te osobistości i o głupotę nigdy przynajmniej posądzać ani my, ani potomność ich nie będzie, zakonkludujemy więc, że autor, przejęty fanatycznie nienawiścią, zanadto się posunął i sposobem niedorzecznym w najwyższym stopniu a haniebnym rzeczy opisując, sam dziełu swemu nieśmiertelnemu odjął wartość.... (C. d. n.)

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji edukacyjnej z wniosku p. Kabata w przedmiocie zaprowadzenia Wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim. Sprawozdawca p. Czerkawski.

W zeszłorocznej kadencji uchwalił sejm rezolucję, wzywającą rząd, iżby zgodnie z uchwałą Rady państwa w r. 1870 wydaną, przystąpił do utworzenia Wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim na koszt skarbu państwa, gdy jednak rząd dotychczas nic nie uczynił w tej mierze, dr. Kabat postawił wniosek ponowienia rezolucji zeszłorocznej.

Komisja zgadza się z tym wnioskiem, w poparciu którego przemawia p. Biłous, i który też po kilku słowach przemówienia sprawozdawcy zostaje przyjętym.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Chrzanowskiego względem zaprowadzenia szkoły górnictwa i hutnictwa w Krakowie. Sprawozdawca dr. Zoll.

Potrzeba założenia szkoły górnictwa i hutnictwa w kraju naszym nie ulega wątpliwości, sejm uznał też potrzebę tę już po dwakroć w uchwałach, zapadłych na poprzednich sesjach, i wskazał Kraków jako najwłaściwsze miasto do założenia tej szkoły, gdy jednak uchwały te nie uzyskały dotąd żadnego skutku, i gdy powstająca przy stopniowem zwijaniu instytutu technicznego szkoła przemysłowa nie obejmuje oddziału górnictwa i hutnictwa, komisja zatem z uwagi, że przez założenie szkoły górnictwa i hutnictwa w Krakowie w części przynajmniej uchylonąby została krzywda, jaką cała zachodnia część kraju przez zniesienie instytutu technicznego w Krakowie ponosi, zgodnie z wnioskiem p. Chrzanowskiego wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. rząd o założenie w Krakowie szkoły górnictwa i hutnictwa.

Wniosek ten bez dyskusji przyjęto.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie o wniosku p. Kornela Krzeczunowicza w sprawach podatkowych. Sprawozdawca p. Fruchtmann.

Wniosek p. Krzeczunowicza żąda zniżenia opłat od przenoszenia własności rzeczy nieruchomych, zaprowadzenia opłat od interesów giełdowych i od wyroków rozjemczych sądów giełdowych, zaprowadzenia zmian w postępowaniu władz podatkowych przy wymierzaniu należytości i podatków, i pomnożenia liczby urzędów podatkowych w kraju naszym.

Zgodnie z tym wnioskiem komisja wnosi dwie następujące uchwały:

I. Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem czyni na podstawie §. 19. statutu krajowego wniosek:

1) Ażeby należytości prawne od przelewania prawa własności i prawa użytkowania rzeczy nieruchomych, wymierzane od wartości przedmiotu, zostały zniżone:

2) ażeby dla posiadłości, które są przedmiotem ksiąg hypotecznych, obniżenie wspomnionych należytości, przyznawane w miarę lat, które upłynęły od ostatniego przelania praw (art. II. rozp. min. z 3. maja 1850 l. 181 dz. u. p.) następywało także w tych przypadkach, w których przedostatnia zmiana posiadania, nie była w księgach hipotecznych uwidocznioną.

3) ażeby zaprowadzone zostały opłaty od interesów giełdowych i od wyroków rozjemczych sądów giełdowych, wymierzane od wartości rzeczy, która jest przedmiotem interesu lub wyroku.

II.

Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z W. ks. Krakowskiem wzywa c. k. rząd:

1) ażeby wydane zostało do c. k. urzędów skarbowych rozporządzenie pouczające, że opuszczenia w należytościach prawnych, postanowione w rozporządzeniu ministerstwa skarbu z d. 3. maja 1850 (Dz. u. P. Nr. 181) stosują się także i do takich posiadłości, które nie są przedmiotem ksiąg hypotecznych, i że tych urzędów jest obowiązkiem wyśledzać z urzędu okoliczności, które na przyznanie opuszczenia i na miarę onego wpływają.

2) aby wydane zostało do urzędów skarbowych rozporządzenie, że w przypadkach przelania prawa własności do rzeczy nieruchomej, odpowiednia zmiana w aktach ewidencji podatkowej ma być przeprowadzona jak najrychlej, a mianowicie nie później, niż wymierzenie należytości od aktu prawnego, własność przelewającego.

3) ażeby rozporządzenia c. k. urzędów skarbowych, w moc których:

a) wymierzają się należytości skarbowe od przeniesienia własności;

b) przypisują się podatki osobom, które takowych przedtem nie płaciły, albo też zwiększają się kwoty podatkowe stron poszczególnych;

c) wymierzają się podatki domowo-czynszowe i dochodowe bez fasji; albo niezgodnie z fasją przez obowiązanego podaną;

d) odpisują się podatki z powodu szkód elementarnych, lub z innych powodów specjalnych, doręczane były stronom wcześnie i razem z dokładnem, dla stron zrozumiałem tych rozporządzeń uzasadnieniem;

4) ażeby ilość c. k. urzędów podatkowych w królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem księztwem Krakowskiem, lub przynajmniej etatowa ilość urzędników podatkowych była powiększona;

5) ażeby wymiar należytości prawnych powierzony był urzędnikom, do rozpoznawania aktów prawnych należycie ukwalifikowanym.

W dyskusji ogólnej nikt głosu nie zabrał i uchwalono przyjąć obie te uchwały en bloc z wyjątkiem tylko tych ustępów, do których będą zapowiedziane poprawki.

Poseł Skrzyński sądzi, że sejm nie powinien zbyt szafować uchwałami na podstawie §. 19. statutu krajowego, ażeby za bardzo nie przyzwyczajać pp. ministrów do wrzucania tych uchwał do kosza, a zwłaszcza też nie należy uchwalać nic takiego, czegoby rząd na żaden sposób nie mógł uczynić, nie mógłby zaś zdaniem mowcy zgodzić się na nałożenie na giełdę podatku, wymierzanego od wartości robionych na niej interesów, gdyż byłoby to podatkiem bardzo uciążliwym i tamującym obroty giełdowe. Dlatego mowca wnosi, ażeby w ustępie trzecim pierwszej uchwały opuścić wyrazy: „wymierzane od wartości rzeczy, która jest przedmiotem interesu lub wyroku."

Poseł Spławiński broni wniosku komisji, gdyż podatek tego rodzaju dotknie właśnie kapitał, który się najbardziej od opodatkowania wymyka.

Poseł Krzeczunowicz również popiera wniosek, i uważa, że podatek taki bynajmniej obrotów giełdowych tamować nie będzie, gdyż może być wymierzany tylko od tych interesów, przy których robieniu potrzebne jest spisanie jakiegoś aktu.

Poseł Skrzyński raz jeszcze głos zabiera za opuszczeniem tych wyrazów, wykazując, że podatkiem tego rodzaju interesa robione najrzetelniej i najpewniejszemi papierami najbardziej będą opodatkowane. Zresztą mowca nic nie ma przeciw opodatkowaniu giełdy, ale nie życzy sobie, ażeby w tej uchwale podawać sposób tego opodatkowania.

Poseł Kornel Krzeczunowicz uważa, że właśnie trzeba wskazać sposób, bo obecny podatek giełdowy jednakowy od wszystkich drobnych i wielkich interesów, jest zupełnie niesprawiedliwy.

Poseł ks. Pełech cieszy się i wyraża radość całego kraju z wniosku komisji, zapowiada jednak poprawkę do punktu *b.* uchwały I.

Po odpowiedzi sprawozdawcy przyjęto punkt *c.* uchwały I. według wniosku komisji.

Poseł ks. Pełech w zapowiedzianej poprawce żąda, aby podatek od przenoszenia tytułu własności nieruchomości wymierzanym był nie według jak dotąd jednej z trzech podstaw, to jest według ceny sprzedażnej, podatku bezpośredniego lub oszacowania przez biegłych, lecz żeby za podstawę do wymierzania tego podatku przyjęty był zawsze sto razy wzięty podatek bezpośredni.

Po odpowiedzi sprawozdawcy, który wykazał, że to jest niemożebne, gdyż podatek taki na mocy ustawy wymierza się od wartości rzeczywistej, a szacunek z podatku wyprowadzony, używa się tylko pomocniczo, i na podstawie tego stosunku już nawet Towarzystwo kredytowe nie udziela pożyczek, tak dalece stał się on niezgodnym z rzeczywistą wartością ziemi, Izba poprawkę ks. Pełecha odrzuca, a uchwałę całą przyjmuje *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku p. Abrahamowicza, względem zmiany zasad wymierzania podatku konsumcyjnego od mięsa. Sprawozdawca p. Spławiński.

Komisja zgodnie z wnioskodawcą wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

I.

Sejm królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, uchwala na podstawie § 19 statutu krajowego następujący wniosek:

1) Podatek konsumcyjny od mięsa powinien być wymierzany sprawiedliwie podług wagi mięsa a przy pobieraniu go od sztuki bydła, podług wagi rzeźnej tegoż bydła.

2) Taryfa podatkowa podług wagi, powinna być ustanowiona dla każdego kraju koronnego na period kilkuletni z uwzględnieniem przeciętnej, z perjodu poprzedzającego wyśledzonej ceny mięsa w tymże kraju, tak, ażeby wysokość cyfry podatkowej była w stosunku do ceny mięsa we wszystkich krajach koronnych równą.

II.

Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem wzywa c. k. rząd:

a) aby poczynił stosowne kroki do rychłego uchylenia dotychczasowego niesłusznego systemu wymierzania podatku konsumcyjnego od mięsa i zastąpienia go systemem, wskazanym w powyższym wniosku.

b) ażeby spowodował, by równie jak w innych krajach koronnych, urzęda skarbowe galicyjskie, starały się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w drodze ugody z stronami interesowanemi zabezpieczać.

Poseł ks. Halka konstatuje, że tak sam jak i jego przyjaciele polityczni będą głosowali za tą uchwałą, tak samo jak głosowali w Radzie państwa za wnioskiem podobnej treści, pomimo że p. Krzeczunowicz robił im w sejmie zarzut iż w Wiedniu głosowali przeciw temu wnioskowi.

Poseł Krzeczunowicz wyjaśnia że w sprawie tej były dwa stadja. Delegacja nasza stawiała wniosek przejścia do porządku dziennego i wezwania rządu, aby wydał ustawę sprawiedliwszą od tej jakiej projekt przedłożył. Otóż przeciw temu wnioskowi delegacji głosowali, jeżeli mowcy oczy nie mylą, ks. Halka i jego przyjaciele, dopiero później, gdy przyszło do głosowania imiennego, głosowało 4 przeciw, 2 za, a inni choć ich chwilę przed tem w sali widziano, ulotnili się.

Poseł ks. Halka stanowczo twierdzi, że on i jego przyjaciele i za przejściem do porządku głosowali i w specjalnej dyskusji głosowali zgodnie z delegacją.

Poseł ks. Krasicki konstatuje, że p. Krzeczunowicz się cofa, albowiem pierwotnie twierdził, że stanowczo tak było, a teraz dodaje zastrzeżenie „o ile go oczy nie mylą."

Poseł Gniewosz zwraca uwagę, że wszystkie podobne rekryminacje są niestosowne.

Sprawozdawca p. Spławiński nie mając do odpierania żadnych zarzutów, przyjmuje tylko z zadowoleniem do wiadomości, że posłowie o których mowa, za wnioskiem głosować będą, i sądzi że pożądanem byłoby, aby podobnie zgodne usposobienie okazywali w innych sprawach.

Poseł ks. Pełech na końcu uchwały drugiej wnosi dodatek „na trzy lata."

Poprawki tej nie poparto i wnioski komisji przyjęte zostały bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Kocyłowskiego w przedmiocie zmiany §. 60. instrukcji o wykonywaniu ustawy wojskowej. Sprawozdawca p. Gniewosz.

W duchu postawionego wniosku, z pewnemi wszakże zmianami zastosowanemi do obowiązujących przepisów, komisja wnosi następną rezolucję:

Sejm Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem wzywa c. k. rząd, aby postanowienia §. 60 instrukcji dla wykonania ustawy o służbie wojskowej tak zmienił, iż koszta za popisowych, oddanych do szpitala dla obserwacji lekarskiej, (§. 60_1) lub wyleczenia chorób (§. 60_2) będą tylko w tym przypadku pokryte w sposób przepisany dla szpitalów publicznych, jeżeli popisowy udawał chorobę.

Wniosek ten przyjęto bez dyskusji.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji prawniczej o prośbie kolegium profesorów lwowskiej akademii technicznej, względem powołania rektora tejże akademii na członka sejmu krajowego z głosem wirylnym. Sprawozdawca poseł Wajgart.

Komisja wnosi uchwałę, zgodną z petycją kolegium profesorów, do dyskusji przecież nad tą sprawą przyjść nie mogło, ponieważ idzie tutaj o zmianę statutu krajowego, wymagającą zwiększonego kompletu, którego w Izbie nie było.

Z porządku dziennnego następuje sprawozdanie komisji prawniczej, o petycji dr. Jana Frieda o wyjednanie ustawy modyfikującej egzekucję majątków włościańskich i w ogóle posiadłości ziemskich. Sprawozdawca p. Wesołowski.

Dr. Jan Fried, dyrektor zakładu kredytowego włościańskiego wniósł petycję by sejm polecił komisji specjalnej wypracować projekt orzekającej, że włościanom i w ogóle właścicielom posiadłości ziemskich nie może w drodze egzekucji z tytułu pożyczki, u osób prywatnych po wprowadzeniu w życie tej ustawy zaciągniętej, być zabrane mieszkanie dla dłużnika i jego rodziny potrzebne, ani też do gospodarstwa rolnego niezbędne budynki gospodarcze, ani inwentarz tak zwany „fundus instructus", ani też taki do utrzymania rolnika z rodziną potrzebny kawał roli, jaki przez władze polityczne i autonomiczne każdego powiatu z góry jako nie podpadający grabieży sądowej uznany będzie.

Komisja prawnicza rozpatrzywszy się w tym wniosku przyszła do przekonania, że przedstawiony przez niego projekt do ustawy jest przeciwny pojęciom praw własności i hipoteki, niemożliwy praktycznie do przeprowadzenia już ze względu na zmienność stosunków osobistych dłużnika i wartość posiadłości ziemskiej, a gdyby mógł być w życie wprowadzony, wywarłby wprost przeciwny skutek jak petent zamierza, i z tego powodu komisja wnosi przejść nad tą petycją do porządku dziennego.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Sprawozdawca p. Madejski.

Komisja wnosi uchwalenie ustawy z 80 art. złożonej.

Poseł Krzeczunowicz ze względu na różne usterki ustawy i brak czasu komisji na dokładne jej opracowanie stawia wniosek odroczenia rozprawy nad tym przedmiotem.

Poseł Biłous zapowiada poprawki do niektórych paragrafów.

Poseł Grocholski broni komisji administracyjnej przeciw zarzutowi pospiesznego i niedokładnego opracowania tej ustawy, i prosi Izbę, żeby ze względu na jej ważność nie przyjmowała wniosku odroczenia, który równa się przejściu do porządku dziennego.

Poseł Aleksander Jasiński również przemawia za uchwaleniem ustawy, zaś p. Kowalski ze względu na krótkość czasu przejść nad całą tą sprawą do porządku dziennego.

O godzinie 2 min. 45 marszałek zamyka posiedzenie odraczając dalszą dyskusję do następnego posiedzenia, które się odbędzie we czwartek 20. kwietnia r. b. o godz. 10 rano.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— Namiestnik, hr. Alfred Potocki, powrócił wczoraj rano z dóbr swoich ukraińskich do Lwowa.

— Na dzisiejszy występ wybrała sobie p. Paschalis partję Małgorzaty w „Fauście" aby okazać, że głos jej ma nie tylko siłę i głębokość wielką potrzebną do Fides, ale i wyrazić zdoła uczucie najdelikatniejsze i odznacza się koloraturą, rzadką bardzo u dramatycznych śpiewaczek.

— (*rs.*) Widzieliśmy na dokończeniu u stolarza M. Pr. całkiem nowej struktury, dotąd jeszcze niewidziany, model maszyny wiecznie poruszającej, za pomocą dźwigni i ciążenia, bez ognia, pary po wietrza i wody, która to maszyna zastąpić może wszystkie dotąd widziane motory — największą siłę koni i do wszystkich fabryk użytą być może. Zachodzi tylko kwestja jeszcze, czyli się nie uda i na kolejach zastosować.

— Namiestnictwo udzieliło reskryptem z dnia 15. b. m. tutejszemu Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" pozwolenie do zbierania składek w celu uzyskania funduszów na wybudowanie własnej sali gimnastycznej.

— Dr. Ciesielski, profesor tutejszego uniwersytetu, otwiera d. 1. czerwca b. r. szkołę pszczelniczą.

— Wydział Stowarzyszenia członków orkiestry teatralnej składa szczere podziękowanie wszystkim amatorom i artystom za łaskawy współudział w wykonaniu „Mildy"; przedewszystkiem czuje się w obowiązku podnieść zasługi Wnych pań T........ i Praun, tudzież dyrekcji koła młodzieży handlowej za łaskawe odstąpienie lokalów do prób.

— Dowiadujemy się, że zmuszony stanem zdrowia p. Amborski opuszcza od dnia 1. maja r. b. na czas pewien redakcję „Ruchu literackiego." Nie wiadomo nam, kto ją obejmie.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 20. kwietnia 1876 o godzinie 6tej wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wnioski w sprawie rekonstrukcji wychodków w gmachu ratuszowym. Sprawozdaw. r. p. Zbrożek. 2. Wnioski w sprawie budowy muru obwodowego na cmentarzu Łyczakowskim. Sprawozd. r. p. Wierzbicki. 3. Sprawa regulacji ulicy Grodzickich. Sprawozd. r. p. Wierzbicki. 4. Rekursa w sprawach policyjno-szynkarskich. Sprawozd. r. p. Dąbrowski. 5. Sprzedaż parceli gruntu miejskiego za rogatką Janowską położonej. Sprzedaż gruntu miejskiego „Klekuczka" zwanego. Uchwała druga. Wnioski celem zakupna łąki na rozszerzenie folwarku miejsk. „Wulka kapitańska". Sprawozd. r. p. Dymet. *) 6. Wnioski o zatwierdzenie kontraktu kupna i przedaży realności i gruntów pod l. 395 przeznaczonych na rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego. Sprawozd. r. p. Reiss. *) 7. Wnioski o zezwolenie na ekstabulację praw na rzecz funduszu Łazarza na realności pod l. 239 m. zabipotekowanych. Sprawozd. r. p. dr. Semilski. 8. Wnioski w sprawie zamknięcia jazdy na Wysokim Zamku. Sprawozdawca r. p. Mosaczański. 9. Wnioski dotyczące zmiany §. 13. porządku czynności Rady miejskiej. Sprawozd. r. p. Kulczycki. 10. Projekt instrukcji dla delegatów Rady miejskiej. Sprawozd. r. p. dr. Garstman. 11. Prośba zakładu św. Kazimierza o udzielenie datku dla kościoła tegoż Zakładu. Sprawozd. r. p. Wachniania. 12. Wnioski w sprawie złączenia funduszu emerytalnego z funduszem gminy. Sprawozd. r. p. dr. Zaker.

Posiedzenie tajne.

*) **) Uwaga: Do uchwalenia spraw pod ustęp. 5. i 6. potrzebną jest obecność 50ciu członków Rady miejskiej.

— *Wiener Ztg* donosi: W myśl §. 16go instrukcji o wojskowym stosunku służbowym i utrzymaniu w ewidencji urlopników i szeregowców należących do rezerwy, jest obowiązany każdy szeregowiec mający stały urlop, albo też każdy szeregowiec należący do rezerwy, donieść swemu naczelnikowi gminnemu o zmianie miejsca pobytu, a zarazem zawiadomić o tem najdalej do 8 dni naczelnika tej gminy, do której się przesiedlił. Zaniedbanie tego przepisu ma być według §. 16 instrukcji powyższej karanem przez powiatową władzę polityczną, z zastosowaniem rozporządzenia ministerjalnego z d. 2. kwietnia 1858 r. grzywną 5 do 100 zł., albo aresztem 1—14 dni. Niektóre władze polityczne dopuszczały dotychczas zarzut przedawnienia, jeżeli od 8 dnia po zmianie pobytu aż do chwili, w której zaniedbujący powyższy przepis został pociągnięty do odpowiedzialności, minęły trzy miesiące. Takie postępowanie nie jest prawidłowem. Z uwagi bowiem na osnowę przepisów meldunkowych nie może ulegać wątpliwości, że w §. 16 instrukcji jest tylko oznaczony czas, w którym rozpoczyna się obowiązek zameldowania się, obowiązek ten zaś jest ciągłym. Przedawnienie nie może więc zachodzić, skoro obowiązek meldunkowy istnieje ciągle.

— Zarząd lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego ma zaszczyt podziękować niniejszem wszystkim szanownym P. T. panom i paniom, którzy w urządzonych przez zarząd odczytach naukowych bezinteresownie raczyli wziąć udział, jakoteż prześwietnej Radzie miejskiej, która swej sali na te wykłady bezpłatnie używać pozwoliła.

Dr. *Feliks Kreutz* prezes. — *Antoni Filipowski* sekretarz.

— Opera. Takiego „Proroka" jak onegdajszy nie widziała dotąd publiczność lwowska. Przedstawienie było pod każdym względem wzorowe i jeżeli występ pani Paschalis dodał mu niemało blasku, to i wiele innych okoliczności złożyło się, aby okrągłą utworzyć całość. P. Zakrzewski był przy głosie i śpiewał z zapałem, chóry doskonale były wyuczone, a ensemble mogły zadowolić każdego słuchacza. Panię Paschalis przyjęto z tą sympatją, na jaką talent jej zasługuje. Ma ona głos silny, pełny i głęboki. Skala jej głosu jest nadzwyczaj obszerna, a każdy ton wychodzi z piersi czysto i bez natężenia. Niskie tony zwłaszcza są podziwienia godne i mają w zupełności charakter kontraltu. Głos pani Paschalis skłonny do wszelkiej modulacji nadaje się szczególnie do wyrażenia siły. Będzie ona znakomitą Lukrecją Borgią, zarówno w scenie sprzeczki z Alfonsem jak w wylewach czułości macierzyńskiej. Dowody tego złożyła onegdaj w partji Fides, której umiała nadać zawsze stosowny wyraz. Scena w więzieniu (akt IV), śpiew żebraczki przed kościołem i melodyjna a pełna głębi uczucia arja „O mój synu" były świetnie oddane i chociaż w śpiewie widać chęć wywołania efektu, chęć ta nigdy jej nie unosi po za granice prawdziwego artyzmu.

— Wiadomości policyjne. W dniach 27. i 28. marca zgorzały we wsi Podzwierzyńcu, w powiecie Rudeńskim, dwa domy mieszkalne i jeden budynek gospodarski. Przyczyna pożarów niewiadoma. Ratunek był skuteczny. — Zwłoki mężczyzny, który zapewne przez utonięcie życie postradał, znaleźli d. 25. marca rybacy w Ostrowie, w powiecie Przemyskim, w namulisku rzeki Sanu. Z oględzin okazało się, iż nieznajomy był wzrostu średniego, zresztą zwłoki tak mocno były już nadpsute, że rysów twarzy ani włosów nie można było rozeznać. Lewej ręki po łokieć i prawej nogi po kolano brakło zupełnie. Z ubrania pozostał tylko but na lewej nodze, prostej roboty i pas wąski rzemienny na biodrach. Dochodzenie w celu sprawdzenia osoby i stosunków zmarłego, jest w toku. — Józef Radomski, gospodarz gruntowy w Derewlanach, w powiecie Kamioneckim, odebrał sobie dnia 13. b. m. życie przez powieszenie się w stodole. — Dnia 14. b. m. tym samym sposobem odebrał sobie życie Ignacy Macedoński, włościanin z Woroniak w Złoczowskiem. W obu wypadkach melancholia była powodem samobójstwa. — Pożar zniszczył w Sokalu w Kamioneckim powiecie dnia 12. b. m. cerkiew, dzwonnicę i stajnię plebańską, w której znajdowało się 16 sztuk bydła. Pożar powstał nad ranem skutkiem nieostrożności. Strata ogólna wynosi 4.350 zł., z czego tylko 1000 zł. pokrywa asekuracja.

— **Nekrologja**. *Czasowi* donoszą, że w Paryżu dnia 14 bm. w W. piątek, wieczorem umarł w 82 roku życia Teofil Januszewicz. Długi i pożyteczny swój zawód rozpoczął śp. Teofil w ostatnich latach księstwa Warszawskiego, w sądownictwie i przeszedłszy wszystkie hierarchiczne szczeble, na każdym zostawił wspomnienie najzaszczytniejsze; był bowiem wzorem prawego urzędnika, nieskalanej czystości sędzią. W 1830 r. powołany na prezesa województwa Sandomirskiego i organizatora sił zbrojnych, na tem trudnem stanowisku zyskał uznanie od władzy narodowej „dobrze zasłużonego ojczyznie" i kawalerski krzyż wojskowy. przez długie lata w każdej pożytecznej dla kraju pracy, zmarły zawsze był pomiędzy pierwszymi i najgorliwszymi. Każda prawie z emigracyjnych instytucyj ma mu do zawdzięczenia. Przez lat dwadzieścia był podskarbim Rady szkoły polskiej na Batignolles, z prawdziwem oddaniem się pomagał prezesowi onej, dr. Gałęzowskiemu, i najwięcej przyczynił się do zaprowadzenia istotnie wzorowej administracji tego ważnego zakładu. Przed kilku laty zajął godność prezydującego w jednej z najpoważniejszych instytucji na wygnaniu, jaką jest stowarzyszenie podatkowe „Czci i chleba". Cześć jego pamięci!

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów. Sprawozdanie targowe z d. 14. kwietna 1876 r.: Hektolitr pszenicy 71·— kilogramów 6 zł. 48c.; żyta 70·50 kilogr. 4 zł. 78 c.; jęczmienia 62.— kgr. 4zł. 45 c.; owsa 42·— kilogramów 4 zł. 14 c.; hreczki 00 kilogr.— zł. — c. prosa 00 kgr. — zł. — c.; grochu 75 kilogr. 6 zł. 10 c.; soczewicy — kilogr. -- zł. — c.; fasoli 00 kilogr. — zł. — c.; ziemniaków 80 kilogr. 2 zł. 36 c., 100 kilogr. siana 2 zł. 79 c., słomy 2 zł. 05 c. — Metr kub. drzewa twardego zł. 4 28 c., miękkiego 3 zł. 56 c.

Miejski urząd targowy.

Lwów dnia 14. kwietna 1876.

Wiedeń 13. kwietnia. Z powodów świąt wielkanocnych odbywa się zwykle targ 3 dni, a to we wtorek, środę i czwartek, — dowieziono cieląt 6651, 334 zabitych wieprzów, 4458 jagniąt, żywych owiec 3474. Cielęta płacono 40 do 56 zł., zabite wieprze 40 do 58 zł., jagnięta od 5 do 17 zł. za pare. Owce żywe wszystkie strzyżone od 40 do 50 zł. za 100 kilo. Wszystkie dla exportu zakupiono z powodu lepszych cen w Paryżu i Londynie.

Wilhelm Amirowicz,
Caffe-Stierbök.

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów, zrealizowanych na placu lwowskim, w ciągu tygodnia od 1. do 8. kwietnia 1876.

(Korzec pszenicy 77 Klgr., żyta 73 Klgr., jęczmienia 64 Klgr., owsa 45 Klgr., hreczki 64 Klgr., kukurudzy 82 Klgr., prosa 82 Klgr., grochu 82 Klgr., koniczyny 82 Klgr.)

Zboża: Za 100 kilogramów pszenicy od 8·— do 10·— zł.
Za 100 kilogram. żyta od 6·50 do 7·10 zł.
Za 100 kilogram. jęczmienia od 7·50 do 8·50zł.
Za 100 killogram. owsa od 8.— do 9·— zł.
Za 100 killogram. hreczki od 6·50 do 6·90 zł.
Za 100 kilogramów kukurudzy zeszłorocznej 6·25 do 6·50 zł.; kukurudzy nowej 5·50 do 5·75 zł.
Za 100 kilogram. prosa —·— do —·— zł.

Zboża strączkowe: Za 100 kilogram grochu od 6·50 do 10·50 zł.
Za 100 kilogram. soczewicy —·— do —·—zł.
Za 100 kilogram. fasoli 6 50 do 6·75 zł.
Bobik za 100 kilogr. —·— do —·— zł.
Za 100 kilogram. wyki 8·— do 8·75 zł.

Nasiona: Za 100 kilogram. koniczyny 55 do 75 zł.
Tymotka za 100 kilogr. —·— do 52·24 zł.
Anyż za 100 kilogr. —·— do 32·— zł.
Anyż płaski za 100 kilogr. 27·— do 28·— zł.
Kminek 100 kilogr. 28·— do 30·— zł.

Nasiona olejne: Rzepak zimowy 100 kilogram. na sierpień 11·30 do 11·60 zł.
Rzepak letni 100 kilogr. —·— do —·— zł.
Lnianka 100 kilogr. 11·50 do —·— złr.
Nasienie lniane 100 kilogr. —·— do —·— zł.
Nasienie konopne 100 kilogr. 10·50 do 11·—zł.
Len 100 kilogr. surowy —·— do —·— zł., czesany —·— do —·— zł.
Chmiel 100 kilogr. —·— do —·— zł.
Potaż drzewny 100 kilogr. —·— do —·— zł., słomiany —·— do —·— zł.
Miód 100 kilogr. z woskiem —·— do —·— zł., datoka —·— do —·— zł.
Spirytus gotowy 28·80 do 29·— zł.
Spirytus z umową na luty, maj 28 do 29·10 zł., na maj, sierpień 30·15 do 30·70 zł., na lipiec, październik 32·30 do 32·85 zł., na luty, wrzesień 33·50 zł.

Sejmowe.

Lwów, d. 19. kwietnia.

(Świąteczne usposobienie. — Sprawa fakultetu medycznego we Lwowie. — Wnioski komisji podatkowej. — Ks. Halka, Krasicki et cons. przeciwko cenzurowaniu polityki wiedeńskiej galicyjskich posłów w sejmie krajowym. — Ustawa budownicza dla miasta Lwowa. — Gotowe wnioski komisyjne).

Przy bardzo słabym komplecie odbywało się dzisiejsze posiedzenie, i rozprawy nie były też zbyt ożywione. Widocznie panowało świąteczne usposobienie; wcale doniosłe sprawy przemijały bez dyskusji.

Załatwiono między innemi także wniosek — w tegorocznej sesji przedłożony przez posła dr. Kabata, w przedmiocie przywrócenia wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim. Znowu ponowiono rezolucją, wzywającą rząd do zajęcia się tą sprawą. Oczywiście, że sejm krajowy ściśle biorąc nie może nawet inaczej orzekać o wniosku, dotyczącym sprawy, która sięga po za granice jego ustawodawczej kompetencji i nie może być załatwioną na rachunek funduszu krajowego. Mniemamy jednakże, iż wśród obecnego usposobienia, panującego względem kraju naszego w sferach decydujących we Wiedniu, a zresztą także wobec panującego w Austrji systemu oszczędzania głównie w wydatkach na oświatę publiczną, podobne uchwały sejmu naszego jak dzisiejsza, w sprawie zaprowadzenia fakultetu lekarskiego we Lwowie, załatwienia tej sprawy nie przyspieszą bynajmniej. Do argumentów, popierających tę sprawę ze stanowiska słuszności i naglącej potrzeby społecznej, potrzeba będzie koniec końców koniecznie dodać także innego rodzaju argument: argument pieniężny. Kraj będzie zmuszony zdobyć się na niejaką ofiarę materjalną na ten cel, a wtedy we Wiedniu będą się liczyli z jego uchwałą, tyczącą się zaprowadzenia wydziału lekarskiego we Lwowie; bez tego te uchwały zostaną tylko pobożnem życzeniem, niczem więcej. Daj Boże, abyśmy się mylili w tych przypuszczeniach — takie jest jednak przekonanie nasze.

Nie długo także trwały rozprawy nad wnioskami komisji podatkowej, sformułowanemi na podstawie wniosku p. Krzeczunowicza o reformę austrjackiego systemu podatkowego w ten sposób, aby nietylko nieruchomy majątek, lecz także i kapitał pieniężny obłożony został w odpowiedni sposób podatkami, jak niemniej, aby w poborze podatków zaprowadzone zostały pewne dogodności dla tych, co je opłacają. Wywiązała się żywsza dyskusja nad ustępem, wypowiadającym życzenie sejmu, aby nałożony został podatek na obrót kapitałów na giełdzie. P. Skrzyński utrzymywał, że we Wiedniu nie uda się przeprowadzić tego życzenia reprezentacji naszego kraju, pp. Krzeczunowicz, Spławiński i ks. Pełech dowodzili zaś całkiem słusznie, że swoboda giełdziarzy od wszelkich ciężarów publicznych, jaka praktykuje się obecnie w Austrji, jest krzyczącą niesprawiedliwością. Nie mówili jednak o tem, czy usunięcie tej jak i wielu innych niesprawiedliwości będzie mogło być przeprowadzone przy dzisiejszym ustroju władzy ustawodawczej państwa, do którego należymy.

Gdy przyszedł na porządek dzienny wniosek p. Abrahamowicza, aby sejm krajowy oświadczył się za zniesieniem teraźniejszego wymiaru akcyzy od bydła rzeźnego, krzywdzącego nasz kraj na korzyść zachodnich prowincyj, próbowali nasi świętojurscy posłowie usprawiedliwić zachowanie się swoje przy traktowaniu tego przedmiotu w rajchsracie wiedeńskim. Tam świętojurcy przez serwilizm dla Niemców z oczywistą szkodą dla kraju głosowali przeciwko wnioskowi polskiej delegacji, sprzeciwiającemu się intencjom centralistów. Niestety jednak, za wiele oni tam mieli świadków, aby mogli teraz w sejmie wywinąć się od odpowiedzialności za takie sprzeniewierzenie się interesom swoich wyborców. Jednemu z posłów nie-świętojurców zrobiło się gorąco, gdy zaczęto w sejmie nicować pewne manewry „polityczne", jakich sobie czasem pozwalają w wiedeńskiej Radzie państwa niektórzy reprezentanci Galicji. Nożyczki odezwały się: oświadczył on, że pociąganie do odpowiedzialności wobec kraju posłów za wiedeńskie sprawki bardzo przykro go dotyka. Świętojurcy cichutko dali mu brawo.

P. Krzeczunowicz wystąpił z krytyką wniesionego przez komisję administracyjną projektu do ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Przechodził ten projekt przedtem przez rozmaite komisje prawnicze i techników fachowych, nareszcie przez rozbiór Wydziału krajowego i sejmowej komisji, a wobec tego wszystkiego p. Krzeczunowicz powybierał rozmaite subtelne szczególiki, zestawił je bardzo pracowicie, i na tej podstawie zażądał odroczenia całej sprawy *ad graecas calendas*. Nawet najlepszy jego przyjaciel, p. Grocholski, wystąpił do walki przeciw temu wnioskowi p. Krzeczunowicza. Myśl p. Krzeczunowicza poparł jednak bardzo wymownie p. Kowalski, który zażądał wprost przejścia do porządku dziennego nad tą tak potrzebną dla rozwoju miasta Lwowa ustawą. Dla braku kompletu dokończenie rozprawy musiało zostać odroczone do jutra. Mamy przeto nadzieję, że większość sejmowa nie zechce odraczać załatwienia tej sprawy, tak pilnej dla stolicy kraju, i przyjmie tę ustawę w takiem brzmieniu, jak sobie życzy miasto Lwów.

Rozdano już sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na r. 1877; nie różni się on wiele od tegorocznego budżetu. Suma wydatków zapreliminowana na 2,493.095 złr., z czego wypada pokryć dodatkami do podatków 2,244 000 złr. Krajowy dodatek do podatków (oprócz indemnizacyjnego zostanie przeto nie zmieniony w wysokości po 34 centów od każdego reńskiego podatków stałych.

Komisja drogowa wnosi, aby nad projektem nowelli do ustawy drogowej, wniesionym przez p. Gniewosza, sejm przeszedł do porządku dziennego.

Komisja budżetowa zgadza się na to, aby kosztem funduszu krajowego w biurze gal. Towarzystwa rolniczego we Lwowie utrzymywany był stale inżynier dla robót melioracyjnych.

Ostatnie wiadomości.

Wczoraj w Wiedniu zgromadzić się miał ...lki wydział banku narodowego na wspólne siedzenie wraz z dyrekcją. Obrady toczyć miały się nad odpowiedzią na notę ministerstwa węgierskiego. *Presse* mniema, że bank narodowy nie przyjmie propozycyi węgierskich, a natomiast wystąpi z nowemi propozycjami z swojej strony, które mogłyby doprowadzić do porozumienia.

Odbyta we wtorek wielka rada ministrów pod przewodnictwem cesarza trwała od godz. 1 po południu do godz. 6. wieczorem, a wczorajsze dzienniki wiedeńskie donoszą, że ta rada ministrów nie osiągnęła jeszcze żadnego stanowczego rezultatu w sprawie ugodowej, i że ostateczna decyzja zależy od korony.

Presse donosi, jakoby hr. Andrassy miał wyrazić, że o ile ludzkie przypuszczenia nie mylą, uważa pokój za zapewniony na przeciąg jednego roku.

Wiedeńska kasa oszczędności zaprzecza stanowczo pogłoskom rozsiewanym przez dzienniki czeskie, jakoby poniosła ogromne straty. Jest to pośrednie przyznanie, że poniosła straty, lecz nie tak ogromne, jak donoszono.

Rokowania z Risticzem o złożenie nowego gabinetu w Serbii rozbiły się; Risticz bowiem nie chce brać na siebie odpowiedzialności wobec poważniejszych trudnych stosunków.

Telegramy Gazety Narodowej.

Konstantynopol d. 19. kwietnia. Telegram Muktara-baszy z 18. t. m. do ministra wojny: Przybyliśmy do Gacka po walkach które podczas marszu i powrotu przez sześć dni zwycięzko staczaliśmy z powstańcami. Wojska nasze odniosły świetne zwycięstwa nad powstańcami, którzy w dwóch walkach liczbą nas przewyższali, mając około 14.000 ludzi. Tym razem książę Czarnogóry otwarcie wydał nam wojnę. Około 7.000 dobrze uzbrojonych i regularnie zorganizowanych wojsk Czarnogórców przyłączyło się do powstańców, aby walczyć przeciwko nam.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 19 kwietnia 1876 o godz. 10. minut 53 przed południem.

Akcje kred.	137.25	Anglo-austr.	58.30
Unionsbank	55.50	Vereinsbank	—.—
Kolej Kar. Lud.	186.25	Kolej północn.	92.75
Franko-austr.	—.—	Losy tureckie	—.—
Losy z r. 1860	—.—	Oblig. indem.	—.—
Staatsbahn	—.—	Wied. Tramw.	—.—
Ostbahn	—.—	Napoleondor	9.54
Rubel papier.	—.—	Us. osob. przygnębione.	

Wiedeń 19. kwietnia 1876. godzina 2. minut 25. po południu.

Akcje fran.-aus.	12.—	Węgier. kred.	—.—
Anglo-austr.	56.—	Unionsbank	55.-
Kolej Kar. Lud.	185.—	Nordbahn	171 50
Kolej północn.	92.—	Kolej Alföld.	101.-
Kolej Elżbiety	150.—	Kolej Lw.-czer.	124.—
Węg. Nordostb.	100.—	Rudolfsbahn	113.—
Wiener-Bauges.	17.50	Węg. Ostban	35.—
Gal. indemniz.	86.—	Losy z r. 1864	125.50
Franco-H.Bank	31.50	Verkehrsbahn	71.50
Losy tureckie	16.50	Lombarden	9.—
Kolej państw.	266.—	Bankverein	52.—
Wied. Bauver.	9.—	Losy węgier.	69.75
Marki niemieckie ct. 58.85			

Usposobienie: mdłe.

Berlin 18. kwietnia. Russ. Banknoten 263 60 Credit. Act. 255.— Lombarden 158.— Galizier 78 80 Staatsbahn 457.— Rumänen 20 20 Oesterr.-Bank noten 170.— Usposobienie: —

Pociągi kolejowe z głównego dworca:

Przychodzą do Lwowa

z Krakowa: o 5 godz. 50 min. rano (pospieszny) — o 9 godz. 45. m. w nocy i 10 godz. 55. m. rano. — o godz. 8 min. 5 wieczów.

Ze Stryja: codziennie o 9. godz. 3. minut wieczór.

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca); rano o godzinie 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godzinie 5 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o 10. godz. 13. min. w nocy (pospieszny) — o 4. godz. w nocy i 3 godz. 5. m. po południu.

W TEATRZE hr. SKARBKA

We czwartek dnia 20. kwietnia 1876

Drugi występ pani Adeliny Paschalis, primadonny opery w Lisbonie i pierwszy występ p. Fernando Tercuzzi, basisty.

Faust

Opera w 5. aktach pp. Barbier i Carré, przekład Matuszyńskiego. Muzyka Karola Gounoda.

Kapelmistrz p. Szirer.

OSOBY:

Doktor Faust	P. Zakrzewski.
Mefistofeles	P. Tercuzzi.
Małgorzata	Pni Adelina Paschalis.
Walenty	P. Köhler.
Siebel	Pna Szirer.
Marta	Pna Wajcówna.
Wagner	P. Koncewicz.

Studenci, żołnierze, mieszczanie, matrony, dziewczęta, duchy.

W drugim akcie „Pas de deux“ wykonają panna A. Maywood i pan R. Rouff.

Początek o godz. 7.

Lwów, z Izby handlowej dnia 19. kwietnia.

	płacą zł. w. a.	żądają zł. w. a.
I. Akcje za sztukę. (bez kupona.)		
Kolej gal. Karola Ludwika	185 50	187 50
„ Lwow.-Czern.-Jassy	124 50	126 50
Banku hip. gal. po 200 zł.	232 —	234 -
Banku kred. gal. po 200 zł.	215 —	217 —
II. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)		
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	84 60	85 20
„ „ „ 4 pr. w. a	78 80	79 60
„ „ „ 5 pr. okres.	84 60	85 20
Banku hip. gal. 6 pr.	87 50	88 50
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr. w. a.	98 —	99 —
Ogól. rol. kred. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6 pr. losowanie w 15 lat	90 30	91 30
Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	85 70	86 50
Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr.	90 —	91 25
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
„ „ Stanisławowa	18 50	20 50
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 48	5 60
Dukat cesarski	5 55	5 66
Napoleondor	9 50	9 60
Pół imperjał rosyjski	9 65	9 85
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
Rubel rosyjski papierowy	1 53	1 55
Pruskie bilety kasowe	1 74½	1 77
Srebro	103 —	105 —
Wiedeń, d. 15. kwiet		
Powszechny dług państwa (za 100 zł.)		
Rent. austr. w bankn. 5 pr.	65 60	65 70
„ „ w sreb. 5 „	65 60	65 70
Pożyczka loteryjna 1839 całe losy (m. k.)	232 —	235 —
1839 ⅕ losu „	230	232 —
1854 po 250 zł. 4 pr.	103 50	104 —
1860 „ 500 zł. w. a. 5 „	107 75	108 25
1860 „ 100 „ „ „	115 50	116 50
1864 „ 100 „ „ „	128 —	128 50
Listy zast. dom. po 120 5 „	138 75	139 25
Oblig. indem. (100 zł.)		
Galicyjskie	85 5	86 50
Bukowińskie	84 50	85 —
Inne publiczne pożycz.		
Węgier. poż. kol. po 120 zł. 5 proc.	99 —	99 50

	płacą zł. w. a.	żądają zł. w. a.
Węg. poż. prem. po 100 zł.	69 75	70 25
Turecka poż. kol. po 400 fr.	16 75	17 25
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zł. 120	60 50	60 75
Bodencred. au. 200 zł.	— —	— —
Zakł. kr. dla han. i przem.	138 —	138 50
Zakł. kr. węg. 200 zł.	118 50	119 -
Tow. esk. n. aust. po 500 zł.	635 —	645 -
Franco-austr. po 100 zł.	13 —	13 50
Franco-węgier. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank. hip. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank dla hand. i przem. po 200 zł.	— —	— —
Gal. zakł. kr. ziem. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank kraj. po 200 zł.	— —	— —
Renten bank po 160 zł.	— —	— —
Banku nar. austr. po 600 zł.	860 —	862 —
Banku pow. aust. po 200 zł.	— —	—
Unionbank po 140 zł.	56 25	56 50
Vereinsbank po 100 zł.	— —	— —
Verkehrsb. pow. po 140 zł.	72 —	73 —
Wied. bankver. po 100 zł.	53 —	55 —
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 zł.	— —	— —
Alföldzkiej po 200 zł. sreb.	103	104 —
Dniestrzańskiej „ „	— —	— —
Elżbiety „ m. k.	150 50	151 —
Ferdynanda półn. po 1000 zł. m. k.	1785 —	1790 —
Franc. Józ. po 200 zł. w. a.	134 —	135 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	185 50	186 50
Lw. Czer. a Jas. po 200 zł.	125 50	126 50
Mor. Szl. (cent.) po 200	— —	— —
Aust. pół. zach. po 200 zł. sr.	131 50	132 —
„ „ lit. B. po 200 zł. sr.	— —	— —
Rudolfa po 200 zł. sr.	113 50	114 50
Siedmiogr. po 200 w. a. sr	— —	— —
Staatscisb. Ges. 200 zł. w. a.	267 50	268 50
Südbahn po 200 zł. srebr.	94 75	95 —
Tramway wied. po 200 zł.	106 —	107 —
Węg. galic. (Łup.) po 200	— —	— —
Węgiers. pół. wschod. po 200 zł. sr.	— —	— —
Węg. wsch. (Ostb.) po 200	103 —	104 —
Węg. zach. (Westb.) po 200 zł. w. a.	— —	— —
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. aust. po 200 zł	— —	— —
„ „ wied „ 100 „	— —	— —
„ tanich pom. „ 100 „	— —	— —
Listy zast. (za 100 zł.)		
Boden cred. allg. öst. 5 pr. s	102 —	102 50
„ spłac. w 35 lat 5 pr. wa.	89 —	89 50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. w. a	78 25	78 75
„ „ „ 5 pr. w. a	85 —	85 50

	płacą zł. w. a.	żądają zł. w. a.
Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	91 —	91 50
Galic. bank hip. 6 pr. w. a	87 50	88 50
„ Zak. kr. włośc. 6 pr. w. a.	— —	99 —
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.	— —	— —
„ „ „ w. a.	— —	— —
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 zł.)		
Albrechta po 300 zł. 5 pr. 100 zł.	— —	69 —
Alföldz. 200 zł. 5 pr. sr. w. a.	65 75	66 —
Czeska z. 300 zł. 5 pr. s. w. a.	— —	— —
Dniestrzańska 300 „ „	22	23 -
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	90 50	90 —
„ em. 1862 5 pr.	91 —	91 50
„ em. 1870 5 pr.	—	88 —
„ em. 1872 5 pr.	— —	— —
Ferdynanda pół. 5 pr. m. k.	98 —	99 -
„ „ 5 pr. w. a	95 —	96 —
„ „ 5 pr. sr.	102 25	102 50
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. rs. w. a.	96 25	96 75
„ II. em. 5 pr. „	92 25	— —
„ III. em. 1871 300	— —	—
„ IV. em. a 300 zł. 5 pr.	— —	— —
Lw. Czer. Jas. I. em. 1865 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	76 50	77 —
Lw. Czer. Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	81 50	82 -
Lw. Czer. Jas. III. em. 1868 300 zł. 5 pr. srebr. w. a	70 —	71 -
Lw. Czer. Jas. IV. em. 1872 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	— —	— —
Rudolfa po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	79 50	80 50
„ em. 1869 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	79 —	79 5
„ „ 1872 po 300 zł. 5 pr srebr. w. a.	— —	78 —
Siedmiogrodz. fr. 500 pr.	— —	63 75
Papiery loteryjne (szt.)		
Zak. kr. dla handlu i prz.	151 50	152 50
Klary po 40 zł. m. k.	29 75	30 25
Keglevich po 10 zł. m. k.	14 50	15 50
Krakowska po 20 zł.	14 75	15 25
Palffy po 40 „ „	28 50	29 —
Radolfa po 10 „ „	13 —	13 50
Ks. Salm po 40 „ „	37 —	37 50
St. Genois po 40 „ „	27 75	28 50
Stanisławowska (poż.) po 20 zł. w. a.	19 50	20 -
Waldstein po 20 zł. m. k.	23 —	23 50
Windiszgrätz po 20 zł. „	23 —	23 50
(Dewizy 3 miesięczne.)		
Berlin 100 mark.	57 85	58 15
Frankfurt 100 mark	57 95	58 15
Hamburg 100 mark. mark	75 95	58 05
Londyn 10 ft. sterl.	119 25	119 50
Paryż 100 frank.	47 20	47 25

Dr. Edward Sawicki.

Zawiadamia wszystkich P. T. klientów i przyjaciół swoich, że od 1. stycznia 1876, przestał być lekarzem ordynacyjnym w zakładzie psychiatrycznym na Kulparkowie.

Natomiast objął w szpitalu powszechnym we Lwowie nadane mu przez W. Wydział krajowy posadę prymarjusza oddz. kob. **chorób wewnętrznych**, i otwiera praktykę lekarską w chorobach wewnętrznych tak dla swoich klientów we Lwowie jako też i na prowincji. 2241 5-6

Ordynacja domowa od **3** do **5** po południu.

Ulica Kopernika l. 3, obok apteki p. Mikolascha.

„Rożnau“ 2074 1—3

kilmatischer- und Molken-Curort in Mähren

(klimatyczny i żętyczny zakład leczniczy na Morawie) znany od dawna jako szczególniej skuteczny przeciw chorobom na tuberkuły i szkrofle, przeciw zakatrzeniu organów oddechu i trawienia, na brak nerwi, przeciw błednicy, **suchotom**, przeciw słabościom krtani i serca, **astmie**, przeciw zapaleniom płuc itd. Otwarcie zakładu nastąpi **15. maja**. Wyborna żętyca z paszy gór Radhost Wyborne czyste i łagodne powietrze, okolica ozdobiona lasami szpilkowemi, cudowny widok Karpat, przepyszny park znajdujący się nad rzeką Becva, bogatą w pstrągi. Skład aparatów pneumatycznych, kumysu, soków ziołowych i wód mineralnych; inhalacja i kąpiele wszelkiego rodzaju. Kuracja wodą. Apteka. Lekarze: lekarz miejski Fr. Koblovsky. Doktorowie: M. Loev. Maurycy Modry i Js. Wieselthier. Wygodne mieszkania, hotele, restauracje. Nowy dom leczniczy z wielką wystawą. Salony do czytania i konwersacji, teater, biblioteka. Koncerta, reuniony, zabawy, muzyka kąpielowa z Pragi, urząd pocztowy i telegraficzny. Codziennie 2 razy wóz pocztowy odwozi podróżnych do bliskiej stacji koleji północnej Pohl. Dostarczaniem podwód i odwożeniem rzeczy zajmuje się M. Bill w Roznau. Broszury kąpielowe dostać można we wszystkich księgarniach. Na każde życzenie udziela informacji **das städt. Cur-Comité.**

Kąpiele w ROŻNAU.

Dr. Wieselthier,

lekarz zakładu i członek komitetu leczniczego udziela najchętniej informacji względem powyższego zakładu. **Do dnia 12. maja lekarz ten mieszka: Wien. I. Schottengasse 10, od tego dnia w Rożnau.** 2078 1—3

Nestlego

Pokarm dla dzieci

Zalecany ogólnie przez lekarzy specjalistów zastępuje nietylko zupełnie pokarm naturalny, ale przewyższa go w wielu razach dla swej strawności. 1373II 3—?

W aptece pod gwiazdą *P. Mikolascha* we Lwowie.

Cena flaszki 1 zł.

Do sprzedania Folwark

200 do 300 morg. pola,

między któremi 20 morgów łąk w bardzo dobrej glebie, mila od Jarosławia. Zgłoszenia do zarządu ekonomicznego **Chłopice**, poczta Jarosław. 2285 5—6

Stefan Edward de Keler

Medycyny Doktor Homeopata

ordynuje z rana od godz. 9 — 11. po południu od godz. 3—4.

Ulica Jagiellońska Nr. 16.

Ulica Kurkowa

l. **25**, jest od 1. maja b. r. całe pierwsze piętro składające się z dziewięciu pokoi, dwóch kuchni i wszystkich innych przynależności, z czterma wychodami, razem lub osobno do **wynajęcia**. Oglądać można każdej chwili. Warunki najmu u Dr. *Józefa Bielskiego*, ulica Kościuszki l. 12, od 3—5. po południu. 2471 1—?

SALON i 3 pokoje

z trzema wychodami, weranda oszklona i kuchnia na 2im piętrze, od 1. maja do najęcia. Do tego mieszkania dodane być mogą: stajnia na 4 konie, wozownia, praczkarnia w suterenach i wspólny ogródek. Bliższa wiadomość na miejscu ul **Stryjska l 23 a.** 2373 3—3

Rozsadków chmielu

Zateckiego w Galicji już aklimatyzowanego, dostać można w folwarku **Czarne Niwy**, poczta Lipatyn. 2412 1—3

FABRYKA

sztucznych nawozów E. Jędrzejowicza

i Spółki w Białej

pod Rzeszowem poczta TYCZYN

przedaje

mąkę z kości parowanych

najstaranniej mielonych

parowaną fermentowaną 100 kg. po zł. 9·40.

parowaną niefermentowaną 100 kg. po 9·20.

Analiza dokonana przez profesora Dra Wawnikiewicza w laboratorium chemicznem szkoły wyższej rolniczej w Dublanach wykazuje skład następujący:

Mąka fermentowana zawiera azotu 4.00 pr. Kwasu fosworowego 20.80 pr.

Mąka niefermentowana zawiera azotu 4.12 pr. 2290 3—3

Kwasu fosforowego 21 60 prc.

Pomieszkanie.

do wynajęcia od 1. maja przy ulicy Wałowej l. 2 na II. piętrze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, strych, piwnica, i na II. piętrze 2 pokoje z kuchnią, lub całe piątro razem albo też z dowolnym podziałem. Widok na plac Halicki i Marjacki. Wiadomość bliższą udziela się w „Składzie cygar specjalitetów“. 2351 3—?

Aron Mülbauer

kupiec w Jarosławiu

prosto apteki A. Bohussa

otrzymał całkiem świeży transport

KAPELUSZÓW angielskich

z filcu, materji i słomy

po najniższej cenie, 2405 2—3

zacząwszy od 1 zł. i poleca takowe względom szanownej publiczności.

Zawiadomienie.

Louis Modern,

c. k. wyłącz. uprz. fabrykant gotowej bielizny,



ma zaszczyt donieść niniejszem Wysokiej szlachcie i Szan. kupującym m. Krakowa i okolicy, iż na obecną porę znowu przybył do **Krakowa i w salonie Hotelu Drezdeńskiego na I. piętrze** wystawił na sprzedaż obfity skład swoich wyrobów **gotowej bielizny dla mężczyzn i dam.**

Wielki wybór **negliżów, szlafroczków i kostiumów damskich** od zł. 4·50, 6·50, 8 do 10 zł., poręczonych jako prawdziwie francuskie kolorowe kartony i perkaliki, gładkie biało batysty, Nanzonk oraz negliżyków sznurkowych, rypsowych i pikowych, eleganckiego i odpowiedniego kroju od zł. 10, 12 do 20 zł. **Nocnych kaftaników damskich,** skromnych i bogato strojnych. Majtki i spodnice dla dam, spodnice na kurz, spodnice barchanowe i flanelowe od zł. 4, 4 50, 5·50, 6 do 8 zł.

Nowe kroje kołnierzyków i mankietów dla mężczyzn i dam; zwracamy szczególniej uwagę na szczegółowy oddział całkowitych **wypraw ślubnych,** ponieważ wybory moje, jak wiadomo, są najlepsze, ceny moje najniższe. Spodziewając się licznego odbytu, zostaję z uszanowaniem 2105 1—6

Louis Modern,

2105 1—6 **w Krakowie, Hotel Drezdeński I. piętro.**

Zakład gorzelniczy.

Kurs gorzelniczy rozpocznie się w tym roku dnia **1. maja** i trwać będzie do **ostatniego lipca.** Gorzelnicy, którzy jeszcze są zajęci w gorzelni, mogą być przyjęci do **20 maja.**

Praktykantom gorzelniczym nie mającym należytych środków uczyni się względem opłaty szkolnej wszelkie możliwe ułatwienia.

Program rozsyła się na żądanie *franco* pocztą. Zgłosić się o przyjęcie na kurs należy do **15. kwietnia** listownie do dyrekcji szkoły gorzelniczej profesora

Dr. Rudolfa Günsberga,

1953 6—6 we Lwowie.

Medycyny i chirurgii

Dr. Jakób Bierer

lekarz kolejowy

specjalista chorób tajemniczych i skórnych leczy takowe radykalnie.

Mieszka przy placu Gołuchowskich Nr. 3. Hotel „Tygrys“.

Ordynuje od godz. 8. do 9. z rana i od 3. do 4. z południa.

Dla ubogich bezpłatnie. 2390 1—4

Choroby gardła i piersi

leczy za pomocą inhalacji i aparatu pneumatycznego

Wszech Medycyny

Dr. J. MAHL

ulica Krakowska liczba 2. I. piętro, 2234 dom p. Wallacha. 6—?

Ordynuje od godz. 3—5.

Ekonom

kawaler,

potrzebny jest od pierwszego maja bliższa wiadomość w **Podbórzu.** poczta Strzeliska nowe. 2271 3-3

Dobra Porzecze

w skutek zgonu ś. p. Ignacego Andruszowskiego, 45letniego gospodarza w tychże dobrach, na czas zawisły od osobistości w interes wchodzącej a skarbowi JW. hrabiego konweniującej, zaraz lub od 24. czerwca do **wydzierżawienia.**

Zasiewy: pszenicy morgów 183, rzepaku mor 45, koniczyny z r. 1875 morg. 125, koniczyny r. 1876 korcy dziesięć, żyta morg. 125 i t. d. 2420 1—3

Z inwentarzem całym, częściowym, lub bez inwentarza. Inwentarz żywy stanowią: krów sto rasy holenderskiej na tle żuławsko-szwajcarskiem, jałowniku tegoż pochodzenia sztuk 60, owiec Negretti 1200 przez lat 35 trykami pierwszych owczarń uszlachetnionych; koni roboczych swego chowu sztuk 60. Bliższa wiadomość w **Porzeczu,** z wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa koszt wymagającego.

Marienbad w Czechach (stacja koleji).

Rozsyłka wód mineralnych i płodów zdrojowych, jak: w całym świecie znanych zdrojów soli glauberskiej

Kreuz i Ferdinandsbrunn,

Waldquelle (przeciw katarom organów oddechania); **Rudolphsquelle** (przeciw chorobom organów moczowych); *soli źródłowej*, wyrabianych z tejże *pastylek i mułu mineralnego*, który przewyższa wszelkie inne muły pod względem ilości żelaza. Napełnianie i wysyłka wody mineralnej tylko w szklannych butelkach, które mieszczą ¾ litra. 2076 1—6

(Wielkie flaszki sprzedaje się tak długo, dokąd szczupły zapas wystarczy).

Broszury o zdrojach i opisy użycia są do nabycia darmo od

Zarządu zdrojowego.

SKŁAD we Lwowie u pp. *Wiktora Goldbauma i E. Mendrochowitza.*

Sprzedaż realności,

Przy ulicy Ochronek l. 5, są dwa **domy,** składające się z 10 pokoji, 4 kuchni i 1200 kwadr. sążni gruntu budowlanego wraz z ogrodem owocowym do sprzedania. W ogrodzie znajduje się: 2000 sztuk młodych szczepów uszlachetnionych w najlepszych gatunkach, 2000 sztuk flanców truskawek, najlepsze, 240 kw. sążni grządek szparagowych, szczególnego gatunku i bardzo wydatne. Szczepy mogą być zaraz sprzedane po 40 ct. i wyżej za sztukę, flance zaś truskawek po 5 ct. za sztukę.

Druga realność pod l. 7, przy ulicy na Rurach, składająca się z domu o 8 pokojach, 2 przdpokoi, 2 kuchen, piwnicy, spiżarni, do tego 900 kwadr. sążni gruntu budowlanego (ogród warzywny).

Każda z tych realności ma osobny front oddzielny do innej ulicy.

Oba obszary do powyższych realności należące, są zasadzone owocodajnemi drzewami w najlepszych gatunkach. Na życzenie mogą być obie te realności w jedną całość połączone, także mogą być sprzedane z ogrodem lub bez ogrodu.

Bliższe objaśnienia udzieli właściciel

F. Fiala,

kapelusznik we Lwowie, na przeciw kościoła Jezuitów. 2245 4—5

AGRONOM

kawaler, ze szkoły rolniczej z Czernichowa, z praktyką kilkunastoletnią u księcia Sanguszki w tarnowskiem, tudzież w dobrach arcyksięcia Albrechta na Szląsku, zarządzający obecnie znaczniejszym majątkiem w Wojniczu, poszukuje miejsca jako administrator lub ekonom kilku folwarków. Życzenie jest we wschodniej Galicji. Bliższa wiadomość pod adresem: *A. Stadnik* w WOJNICZU, poczta Wojnicz. 2108 1—3

Eau salycylique

najlepsza WODA do ust, do płukania po każdem jedzeniu, przeszkadza psuciu zębów, wzmacnia dziąsła i odwania

Cena flakonu 60 ct.

W aptece pod gwiazdą P. MIKOLASCHA we LWOWIE. 1373 3—?

Złe powodzenie

można usunąć zapomocą użycia stosownych środków

z których pierwsze miejsce zajmują

Inseraty.

Na podstawi kilkunastuletniego doświadczenia, zapraszamy P. T. Publiczności, by się do nas z całem **zaufaniem** udawała. Z wszelką **sumiennością** staramy się bowiem aby powierzone nam **ogłoszenia** pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem. W tym celu umieszczamy **takowe** tylko w takich dziennikach, które niezawodny przynoszą rezultat.

W obecnych czasach, gdzie uważać należy, aby ani jednego centa nie zmarnować — a pożądany cel osiągnąć, sądzimy, iż działamy w interesie P. T. Publiczności, Jej uwagę zwracając na nasz zakład. 1135 3—?

Rotter & Co.

Expedycja anonsów do wszytskich dzienników całego świata, jeneralna Ajencja grackiego „Tagespost“, wyłączna Reprezentacja politycznego dziennika „La Turquie“ w Konstantynopolu.

Wien, Stadt, Riemergasse **13.**

Cenniki wysyłamy opłacone i gratis.

PARKIETY

poleca budowniczym, architektom i przedsiębiorcom budowli

Fabryka 2059 8—12

Franz Steinmetz

in **Petrouberd** bei Eisnern in Krain.

Pomieszkanie.

o 6 pokojach z przynależnościami na 1. piętrze, od 1. maja b. r. pod l. 14, ulica Krasickich do najęcia. Bliższa wiadomość u stróża domu. 2368 3—3

Realność

we Lwowie przy ulicy Zielonej, składająca się z dwóch domów parterowych i ogrodu mniej więcej morg jeden wynoszącego, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli **Ajencja Dzienników** J. Polińskiego we Lwowie, ul. Hetmańska l. 10. 2383 3—3

GRUNT

na sprzedaż pod budowę

w parcelach po 200 sążni kwadr. lub cały około 1200 sążni kwadr., ulica Łyczakowska l. 15 (nowa), w godzinach popołudniowych. 2397 2—?

Dr. Schwaiger

2058 za pomocą swego 7—36

ekstraktu z roślin

(*Vegetabilien-Ekstrakt*)

leczy w czterech tygodniach gruntownie pod gwarancja nawet przedawnione skutki onanizmu, osłabienie męzkości, upławy itd., jako też wszystkie inne choroby płciowe, tak u mężczyzn, jak kobiet i to w najkrótszym czasie. Za 2 zł. otrzymać można flakon wraz z informacją za przysłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem wprost od **Dr. Schwaiger**

Wien, VII Schottenfeldgasse 60.

„Calicot“ (bawełniane wiejskie płótno) najtrwalszy materjał na **kalison; mezkie** sztuka 36 łok. wied. (10 par kalisonów) 8 zł. 50 c. Kaliseny gotowe para 1 zł. 40 c. (do ściągania tasiemką lub do zapinania na guziki.) Do nabycia w handlu płócien FR. SCHUBUTHA i SYNA Lwów, Rynek l. 43. 2178 9—12

Kto

szuka posady, takową chce komu *udzielić*, lub chce *sprzedać*, lub kupić *grunta*, kto szuka dzierżawy mniejszego lub większego *gospodarstwa wiejskiego*, kto w ogóle potrzebuje *rady* w celach *ogłoszenia*, niechaj się uda z całem *zaufaniem* do Biura Expedycji anonsów

G. L. Daube & Co.

Wien I, Singerstrasse 8. 1108 4—?

Agronom 2297 3—3

kawaler, który ukończył szkoły gospodarcze w wyższych i niższych zakładach naukowych, obznajomiony z niektóremi gałęziami technicznemi, jakoteż z rachunkowością gospodarczą pojedynczą i podwójną; z odbytą kilkoletnią praktyką gospodarską, życzy sobie objąć posadę odpowiednią w kraju lub za granicą, z dniem 1. lipca 1876. Bliższa wiadomość w aptece pod „Gwiazdą“ u W. Maszewskiego w **Przemyślu.**

Haasenstein et Vogler

w Wiedniu, Pradze i Peszcie

przyjmuje ogłoszenia i reklamy bez osobnego wynagrodzenia do wszystkich dzienników całego świata.

Takie firmy nasze znajdują się w Bazylei, Berlinie, Bernie, Bremen, Wrocławiu, Chur, Dreznie, Elberfeld, Erfurt, Frankfurcie a/M., Friburgu, St. Gallen, Genewie, Halli, Hamburgu, Hanowerze, Kolonii, Lauzanie, Lipsku, Lübeku, Lucernie, Magdeburgu, Manheim, Motzu, Moguncji, Neuchafel, Nürnbergu, Strasburgu, Sztutgardzie, Zurichu. 2177 1—3

Annoncen-Expedition.

Niema klawiatura

na 4 oktawy

do ćwiczenia palców, jest z wolnej ręki do sprzedania. Ulica Kopernika, dom Potockiego l. 13, 1. piętro. 2395 3—3

Przypominam p. A. S.

w Krakowie,

by był grzecznym co do odpowiedzi na którą czekam cierpliwie jeszcze **30 dni.**

2348 4—5 *N. K.*



Ceny staników po 8, 10, 12, 15 do 16 zł. a. w.

Centure po 6, 8, 10 do 12 zł.

Przy zamówieniach listowych uprasza się o przysłanie miary w czterech tasiemkach papierowych: 1. wskazać ma objętość piersi i grzbieta podramionami wzięta, 2 objętości kibici, 3cia objętości bioder, 4ta długości od miejsca pod ramionami do kibici. Miarę należy brać po sukni 2169 4—?

Ajencja Dzienników

i koncesjonowane

biuro inseratów W. Piątkowskiego

we LWOWIE, ul. Teatralna l. 9.

Główny skład i Ajencja: „Przeglądu Polskiego“, „Dziennika Mód“, „Niemieckiej Gazety Muzycznej C. M. Ziehera“ w Wiedniu,

przyjmuje i uskutecznia prenumeraty na wszystkie pisma miejscowe krajowe i zagraniczne, niemniej wszelkie ogłoszenia do wszystkich dzienników miejscowych krajowych i zagranicznych, bez doliczenia za swe pośrednictwo jakichkolwiek kosztów.

Uskutecznia również wyjednania **wizy paszportowej** i dokumentów za granicę w najkrótszym czasie.

Dla większej wygody Szanownej Publiczności Biuro od godziny 7½ rano do godziny 8. wieczór bez przerwy jest otwarte. 1545 3—?

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady **sekretarza** Rady powiatowej lwowskiej, z pensją roczną 800 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 200 zł. rocznie, rozpisuje Wydział powiatowy konkurs z terminem do **15. czerwca** b. r.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, zechcą podania swe zaopatrzone dowodami kwalifikacyjnemi przed terminem rzeczonym do tutejszego Wydziału powiatowego wnieść. 2419 1—3

Z Wydziału Rady powiat.

Lwów, d. 15. kwietnia 1876.

Brunicki.

Specialarzt Universitäts-Professor ... Dr. Bisenz, Wien, Stadt ...

PODZIĘKOWANIE.

Wmu **Dr. Józefowi Mahlemu,** składam publiczne podziękowanie za bezinteresowne a nadpodziw szczere zajęcie się kuracją mej jedynej córki. W chwili najwyższej obawy o życie drogiego dziecka, czas dłuższy leczoną na słabość piersiową, opatrzność zesłała mi Ciebie czcigodny mężu. Badania Twoje ścisłe, odkryły słabość mniej zatrważającą innych organów, a dziś dzięki Bogu i Twojej biegłości w sztuce lekarskiej córka moja do zdrowia prawia zupełnego powraca. 2410 1—1

Olimpia Kieszkowska.

Ponieważ wszystkie dawniejsze środki używane do pielęgnowania ust i zębów, sole i kwasy w sobie zawierają, co się obecnem pojęciom hygieny dentystycznej sprzeciwia, sporządziłem odpowiednio najnowszym badaniom chemii fizjologicznej i terapii dentystycznej **wodę do ust** i **proszek do zębów** pod nazwą:

ADAMANTYNA

polecam je PT. Publiczności jako leki do pielęgnowania ust i zębów najodpowiedniejsze i doświadczeniem wypróbowane.

Cena flakonu wody do ust z przepisem użycia 1 zł.

Cena proszku do zębów z przepisem użycia 60 ct.

Główny skład u podpisanego we Lwowie ulica Dominikańska l. 3. tudzież w aptekach pp. Boisera, Krzyżanowskiego, braci Łazowskich, Mühlinga we Lwowie, Amirowicza w Stanisławowie, Maszewskiego w Przemyślu, Bohusa w Jarosławiu i Smiechowskiego w Radymnie.

Zamówienia zamiejscowe wysełam natychmiast za zaliczką pocztową.

W moim zakładzie ordynacyjnym podejmuję jak dotychczas wszelkie w zakres terapii i techniki dentystycznej wchodzące czynności jako to: plombowanie, uśmierzanie bolu, wyrób sztucznych zębów, szczęk obłuwatorów itd.

Zęby wyjmuję w znieczuleniu tlenkiem azotawym (Lustgas) bez bolu.

M. D. Lisowski
dentysta i specjalny lekarz chorób ust we Lwowie,
ulica Dominikańska l. 3. 2170 3—?

MORISON

pigułki i proszek

sprowadza wprost od Morisona w Londynie i utrzymuje na składzie **P. Mikolascha** w LWOWIE

Para małych pudełek 1 zł. 50 c. w. a.

Para średnich pudełek 3 zł. 50 c. w. a. 2193VII 5 ?

Para familijnych pudełek 12 zł.

ORTOPEDYCZNY
zakład leczniczy
Dr. Henryka de Weil
w Währing blizko Wiednia
Cottagegasse 3.

Przełożony mieszka w zakładzie i tymże kieruje. Ordynacja lekarska zajmuje się szczególniej usunięciem garbów i wszelkiego szpecenia ciała, fałszywem wykształceniem i zapaleniem kości i stawów, skróceniem i ściągnieniem cięcia, niknięciem i paraliżem muszkuł. Pacjenci lub niemi zajmujący się, mają prawo wyboru lekarzy ordynujących. Staranna opieka i wikt dla wychowańców w oddzielnych lub wspólnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, udzielanie nauk, języków, muzyki. Bliższej informacji, rady, programu i przyjęcie do zakładu ma miejsce codziennie od 8 do 5 po południu. 2084 5 6

PAPIER WLINSI

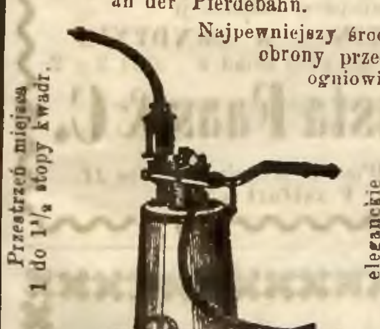
Znakomite powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnią ciała, zapaleń i rozdrażnienia, które dotkęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw *katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi bolom w krzyżach* itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie swierzbienie. Cena pudełka 1 fr. 50 c. w Paryżu. Skład główny w Paryżu u p. Wislin na ulicy Seine 31. — We Lwowie w aptece p. K. Mikolascha; w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, w Brodach w apt. p. Franzos.

1980 2—?

F. Kernreuter,

Wien, *Hernals, Hauptstrasse Nr. 115,* an der Pferdebahn.

Najpewniejszy środek obrony przeciw ogniowi.



Najniezawodniejsza pomoc przeciw pożarowi, powstałemu w mieszkaniach, sklepach, magazynach, warstatach itd. stanowią moje według najnowszego systemu robione sikawki. 2197 13—15

Haus und Quartierspritzen
(dające się użyć także do ogrodów).

Przesyłam opłacane cenniki tych, jako też wielkich sikawek mego wyrobu, narzędzi do gaszenia i urządzania straży ogniowych, do wysuszania studzien, pompy do wina, piwa, spirytusu, olejów i nafty.

PARYŻ — PŁEĆ TWARZY — PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS & C. — 26 B. St-Denis

Dostać można we Lwowie w apt. pana Mikolascha i w handlu galanteryjnym p. Strzyżowskiego. 2010 2—26



„BUCKEYE"

najlepszy i najtańsze.

Amerykańska

Kosiarka Żniwiarka

do nabycia w każdym handlu Machin rolniczych. 2 33 5—20

Un Français

très bien elevé ayant déja passé trois années en Galicie, désire trouver une place pres des jeunes garçons. Excellentes références.

Ecrire á Monsieur **T***** par SOKAL, poste Waręż. 2384 3—3

Kołki dla szewców

całkiem białe, spiczaste, równe, po najtańszej cenie, otrzymać można we fabryce takich kołków i kopyt.

Abeles et Co.

2057 9 30 *Prag 1187/II.*

Esencja
z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. 1999 10—24

Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w pasażu Colbert, nr. 7 et 8., w Lwowie w apt. p. K. Mikolascha.

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest 1977 67—78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szcześliwie na skórę **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje

cerze świeżość naturalną.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanter. pp. Kamila Strzyżowskiego, Leon Feintucha, w składzie K. Mikolascha we Lwowie.

Tokarnie, maszyny *do heblowania,* **dłuta** (*Durchstoesse*) **nożyce** (*Scheerenpressen*) **do obrabiania metalów i żelaza,** dla maszyn fabrycznych, dla warstatów i do wszelkich reparacyj, dostarcza w odpowiedniej konstrukcji i starannie wykonane, po nizkich cenach

Maschinenfabrik

von Jeanrenaud & Co.

Wien, X. Himbergerstrasse 47.

Medal zasługi z wystawy wiedeńskiej w 1873, w Lincu 1875.

Na żądanie rozsyła się cenniki

2054 16—24

Zatwardzeniu

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. W Paryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55. Wymagać należy aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełeczkach kartonowych, włożonych w pudełka blaszane i aby na każdej pigułce znajdował się napis *Cauvain.* 1469 12—?

W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin N. 25.

Dostać można we **Lwowie** w aptece p. **K. Mikolascha,** w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza; w Brodach w apt. pp. M. Kullak i Franzosa.



Maszyny i aparaty

do produkcji sztucznych

wód mineralnych, musujących limonad owocowych, do utrzymania klarownych i musujących win, szampanów, tudzież aparatów do ciśnienia powierzchni powietrza lub kwasu węglowego, wyrabia podług najnowszego i praktycznego systemu

Frydryk Waldvógel

w Könighoff

w Czechach

Illustrowane cenniki na żądanie wysyła się gratis. 2075 1—6

Zamówienia we wszystkich rozmiarach wykonuje się najpewniej w 14 dniach.

J. Drexler & Synowie

plac Kapitulny Nr. 2. we Lwowie

polecają swój obficie zaopatrzony

Magazyn płócien, stołowej bielizny, schirtingów, *najnowszych* **perkali** *na suknie,* **bielizny męzkiej, materji meblowych,** *gotowych* **prześcieradeł i poszewek, pończoch i szkarpetek** *itp.*

Główny skład

Kolder watowanych, kocyków, materaców i poduszek

ŁÓŻKA żelazne.

w największym wyborze i we wszystkich wielkościach.

DYWANY ANGIELSKIE

Chodniki, kapy gobelinowe na łóżka i stoły

po cenach najniższych stałych.

Zwracamy uwagę szanownej Publiczności, że zamówienia na

Kompletne wyprawy pościeli

uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Obstalunki na prowincję wysyłamy odwrotną pocztą. 2335 3—6

Wszelkie Nasiona

jarzyn, kwiatów, polne lasowe i traw oraz róże, georginie, szparagi i drzewa owocowe,

poleca tylko w doborowych gatunkach

Wilhelm Adam we Lwowie

przy placu Marjackim Nr. 10. 2227 5—6

Częściowe udziały

na piąte części losów z r. 1839,

których 2 ostatnie ciągnienia odbędą się 1. czerwca 1877 i 1. grudnia 1878, na których **główna wygrana 60.000** zł **najniższa 105 zł.**

Cena udziału na 20sta część $^1/_5$ **części losu wynosi 8 zł. a. w.**

Ponieważ najmniejsza wygrana udziału na $^1/_5$ część losu wynosi 5 zł. 25 c., można przegrać w najgorszym razie 2 zł. 75 c., którato obok wielkiej szansy wygrania w rachubę iść nie powinna.

Tytułem premji dodaję bezpłatnie

do każdego całego losu z r. 1839: 2 całe węg. losy premjowe i 2 całe losy z 1864 roku, tak, że możliwe wygrane na te losy w ciągnieniach 15. maja, właściwie 1 czerwca (po strąceniu najniższej wygranej) między posiadaczy częściowych udziałów na każdy los — rozdzielone zostaną. Wszelkie zamówienia upraszam jak najspieszniej do mego Biura — nadsyłać (Wien, Schottenring N. 1) gdyż liczba udziałów do rozprzedania jest skromną. 2413 1—2

Ferdinand F. Leitner k. k. Hof-Wechsler.

Wien. Budapest. Rom.

Wasserheilanstalt in Mürzzuschlag,

stacja telegraficzna i stacja kolei wschodniej blisko Semmeringu, 3 godziny od Wiednia we wspaniałej okolicy gór styryjskich, ma wygodne i wykwintne urządzenie, tanie i piękne pokoje. Pojedynczy pokój tygodniowo po 2, 3, 4 zł. Dwa pokoje na 2 osoby równie po 6 zł.

Charakter zakładu tego, jako zakładu leczniczego, bywa ściśle przestrzeganym. Z-ś wiadomą jest rzeczą, że choroby, nieustępujące przed żadnym środkiem medycznym, bywają wyleczone za pomocą wody. 2072 1—3

Adresse: Wasserheilanstalt in Mürzzushlag (Steiermark).

ASTMY

Dusznośó, Chrypka Katary, zadawnione wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, Aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu

Dostać można we Lwowie w aptece PP Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Kullak W Warszawie w składach aptecznych materjałów pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. 1963 3—?

Cement portlandzki.
Wapno hydrauliczne.
Cegły ogniotrwałe.

Arnold Werner

2251 **Lwów.** 12 12

CUKIER

żelazisty płynny

KRALA

Jeden z najlepszych preparatów żelazistych zawierający żelazo w takim połączeniu iż go organizm najłatwiej przyjmuje. 1373IV 4 ?

W aptece pod gwiazdą P. MIKOLASCHA we Lwowie.

Cena flakonu 1 zł. 20 ct.

Bez bolu i bez wstrzykiwania

bez lekarstw przeszkadzających **trawieniu,** tudzież bez **chorób następnych** i przerwania **zatrudnienia,** wylecza według zupełnie **nowej metody,** doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe, jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. HARTMANN,

członek lekarskiego Wydziału,

w **Wiedniu** Stadt, **Habsburgerg** nie jak dawniej, lecz Stadt, **Seilergasse Nr. 11.**

Wylecza także **wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet,** bladaczkę, niepłodność, upławy. 2081 47—100

osłabienie męzkie,

bez wyrzynania i bez wypalania żołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecję. Na listy z honorarjum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie. Za nadesłaniem 5 zł. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia.

Medale na wystawach w Paryżu, Londynie, Wiedniu i t. d.

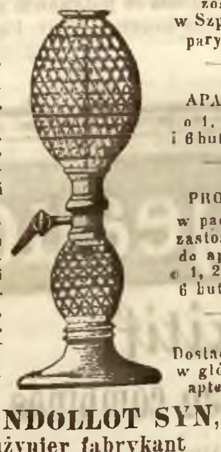
Aparat Gazożen Brieta

nazwany i zabrewetowany.

1998 2—10

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez **AKADEMJĄ MEDYCZNĄ.**

JEDYNY jaki przyjęty został w Szpitalach paryzkich.



Za pomoca tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jakoto; Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące etc.

APARATA o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

PROSZKI w paczkach zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

Dostać można w głównych aptekach.

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau. 72.

Dostać można w aptece P. Mikolasch we Lwowie.

Poprawne
kompresy na szyję
według Priesnitza.

We wszystkich słabościach gardła i krtani używa się z bardzo zbawiennym skutkiem kompresy. Ponieważ jednak nie każdy potrafi podobny kompres tak przyrządzić, aby odpowiadał celowi, przeto wynaleziono już całkiem do użytku gotowe kompresy z jednego kawałka, składającego się z grubej wełnianej materji do szyi zastosowanej którą się macza w wodzie; materja ta nalepioną jest na odpowiedniej szerokości i długości pasku nieprzemakalnym, a wszystko przytwierdzone do długiej bindy wełnianej którą się szyję owija i tasiemką przywiązuje.

Cena takiego kompresu z dokładnym opisem użycia 1 zł. 20 c. w. a.

Apteka pod „Gwiazdą" **Piotra Mikolasch** we Lwowie. 2314 2—6

KĄPIELE PYSTJAN
(we Węgrzech.)
Otwarcie sezonu 1. maja.

Od dawna wsławione kąpiele muliste, udowodniły dotąd dostatecznie swoją leczniczą skuteczność w najcięższych wypadkach gośćca, reumatyzmu, szkrofułach, w słabościach stawów, szkoszlawieniach, w słabościach kośiowych, złamaniu kości i zwichnieciom i t. p.

Podróż z Wiednia do Preszburga, ztąd koleją wzorową do Tyrnawy, gdzie w pogotowiu czekają okazje. 2043 1—3

Bliższej wiadomości udzieli lekarz kąpielowy p. Dr. Wagner, którego broszurę nabyć można w księgarni Braumüllera w Wiedniu, am Graben, mieszka do maja w Wiednin, Stadt, Schullerstrasse, Hotel „König von Ungarn".

MAGAZYN
J. KÜHMAYERA Następcy

plac Marjacki l. 10.

otrzymał świeży transport konfekcji damskiej jako to:

Kostiumy, Rotondy, Paletoty aksamitne, Zarzutki tybetowe, Paletociki i Regenmantli

w wielkim wyborze — ceny stałe umiarkowane.

Wysprzedaż trwa ciągle. 2416 1—?

!!Na sezon wiosenny 1876!!

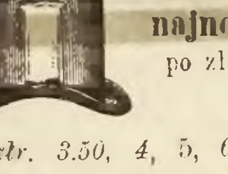
poleca MAGAZYN

Henryka Müllera

róg ulicy Halickiej Nr. 6.

Najnowsze **KRAWATKI** mezkie sztuka od 50 ct. do 2 zł.
KRAWATKI dla dam od 1 zł. do 2 zł. 50 ct.
KOŁNIERZYKI najnowszego kroju sztuka po 25 ct.
RĘKAWICZKI podwójnie ustebnowane po 1 zł. 80 ct.
" zwykłe po 1 zł. 20 ct.
LASKI najmodniejsze sztuka od 30 ct. do 10 zł. 2265 3—6
MANSZETY mezkie po 40, 45 i 50 ct.
PARFUMERJE francuskie i angielskie flak. od 50 ct. do zł. 1.50.
SPINKI do manszetów w wielkim wyborze para od 25 ct. do 2 zł.

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam jak najsumienniej odwrotną pocztą



KAPELUSZE FILCOWE

najnowszego fasonu i wszelkiego koloru

po zlr. 1.80, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5 i 5.50,

CYLINDRY

po zlr. 3.50, 4, 5, 6, 7 i prawdziwe angielskie najlepszego gatunku po 8 zł.

Przeważnie zwracam uwagę Panów z prowincji, którzy Lwów nawidzają, by nie pominęli sposobności we własnym interesie, by według nowo wynalezionego conformatera miarę wziąć sobie pozwolili, która zachowaną zostanie, a według której kapelusz tak dobrze dobrany zostanie, że ani bolu, ani żadnego nacisku na głowie nie wywiera, można sobie wtenczas porządny kapelusz listownie zamówić, a takowy będzie się stosował do wszelkich życzeń zamawiającego i nie narazi na przesyłki zwrotne i kosztowne.

O liczne zamówienia uprasza

F. FIALA,
fabrykant kapeluszy we Lwowie.

2354 2—3

IWONICZ.

Sól iwonicka do kąpieli w domu używanych,

kąpiele ogólne $1^1/_2$, 2, 3 kilogr. Kąpiele nasiadowe 18 dekagr. Okłady $2^1/_2$ dekagr. na pół kilogr. wody. Wstrzykiwania $1^2/_3$ dekagr. na litr wody.

Używa się w cierpieniach skrofulicznych bez różnicy ich postaci, w przewlekłych zapaleniach rozmaitych organów i ich następstwach, w chorobach kości i stawów, w niektórych chorobach skórnych itd.

Zamówienia na sól Iwonicką w szklannych słoikach rozsyłaną przyjmuje „Zarząd zdrojowy" w Iwoniczu. 2358 2—6

Nagrodzona srebrnem medalem zasługi!

Z istniejących dotychczas
Najpiękniejsza, najlepsza i najtańsza

Masa kauczukowa do zapuszczania podłogi

własnego wyrobu

Taniością i trwałością przewyższa wszelkie **amerykańskie i wiedeńskie.**

W czterech kolorach

Nr. 1 bezbarwna, Nr. 2 jasionowa, Nr. 3 orzech., Nr. 4 mahoniowa

z załączeniem sposobu użycia takowej.

Funt wystarczający na jeden wielki pokój kosztuje 1 zlr

Z fabryki świec woskowych i blichowni wosku

FRYDERYKA SCHUBUTHA I SYNA

we Lwowie, w Rynku l. 45. do nabycia,

W Wiedniu: w handlu L. Breslauy Weihburggasse 27, *w Pradze:* w handlu J. Preissig, Heinrichsgasse, *w Bernie:* w handlu Ferd. Schmiedt, *w Krakowie:* w handlach F. Fischer i St. Feintuch, w rynku, *w Tarnowie:* w handlu F. Leszczyński, *w Rzeszowie:* w handlu J. Schaiter i Sp., *w Przemyślu:* w handlu E. Machalski, *w Jarosławiu:* w handlu K. Zablotny, *w Stanisławowie:* w handlu K. Kopacz, *w Zaleszczykach:* w handlach K. Sanocki i J. Kodrębskiego Spadk., *w Czerniowcach:* w handlu Ign. Schnireha, *w Samborze:* w handlu B. Żułs-wskiego, *w Tarnopolu:* w handlu A. Morawetza Spadk., *w Podwołoczyskach:* w handlu G. Morawetz.

Nagrodzona srebrnem medalem zasługi!

L. 8289.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendjów z fundacji pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego" ogłasza się niniejszem **konkurs.**

Stypendja te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendjów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacji.

Każde stypendjum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendjów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego **najdalej do 15. maja** rb. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzicie nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendja przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów pismiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści, iż kandydata o stypendjum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Cznakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendjów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacji, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendja jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ściśle egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę. 2403 2—3

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim.

Lwów, dnia 6. kwietnia 1876.

Grott.

Nr. 2723.

C. k. uprz. galic. kolej KAROLA LUDWIKA.



Ogłoszenie.

Z dniem 15. kwietnia r. b. zaprowadza się **regulamin i taryfa** dla przewozu pospiesznego przesyłek i frachtów w kolejowym związku zachodnio-wschodnio-niemieckim, galicyjskim i rumuńskim, pomiędzy stacjami kolei Bergsko-Markijskiej z jednej, a stacjami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, kolei arcyksięcia Albrechta, kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda z drugiej strony.

W skutek tej taryfy znosi się taryfa specjalna z dnia 20. sierpnia 1875 wraz z dodatkami, tycząca się przewozu drzewa w ruchu związkowym zachodnio-wschodnio-niemieckim, galicyjskim i rumuńskim.

Natomiast pozostają w ważności niezmienione pozycje frachtowe specjalnej taryfy zbiorowej z dnia 1. lutego 1875 pod względem dotyczących stacji kolei Bergsko-Markijskiej.

Egzemplarzy wzmiankowanej taryfy nabyć można na naszych stacjach w tymże związku objętych, tudzież w ekonomatach i biurach komercjalnych naszej kolei w Wiedniu i we Lwowie.

Lwów w kwietniu 1876.

Dyrekcja ruchu.

2415 1—2

Atlas
do histrji powszechnej konia
Marjana hr. Czapskiego

składający się z 76 tablic wedle własnoręcznych rysunków autora dzieła, a ozdobiony portretem jego na miedzi rytowanym wyjdzie **w pierwszych dniach maja 1876.** Podpisana księgarnia **otwiera na ATLAS ten przedpłatę wynoszącą aż do wyjścia onego tal. 18, czyli 54 marek (23 zł. 40 ct. w. a.)**, a **potem podniesioną do tal. 25, czyli 75 marek (45 zł. w. a.)**

Uprasza się o łaskawe skore zgłaszanie się i składanie przedpłaty, do której odbioru upoważnione są wszystkie księgarnie.

Księgarnia **J. K. Żupańskiego.**

2330 6—7

Wózki
do wożenia dziat k!
lekko noszące na żelaznych resorach i kołach mogą służyć także jako kołyski; sztuka po 16, 18 do 24 zł. poleca

Magazyn
HENRYKA MÜLLERA
róg ulicy Halickiej Nr. 6.

Łaskawe zlecenia z prowincji uskuteczniam jak najdokładniej. 2264 2—6

Dobra
Szczurowice i Łopatyn
z przyległościami Chmielno, Laszkow, Nowostawce, Hrycowola, Podmanasterek, Kustyn, Rudenko i Pustelnik w powiecie Brodzkim położone, półtory mili od stacji kolejowej Zabłotce, a 3 mile od miasta Brodów oddalone, są z wolnej ręki w całości lub częściami korpusami tabularnemi do sprzedania.

Bliższych wiadomości udziela Dr. **Maly**, adwokat krajowy we Lwowie i **Antoni Witosławski**, c. k. notarjusz w Brodach. 2357 1—3

Agenci płatni od pośrednictwa wykluczeni.

BAZAR FRIEDMANNA
WIEN, Praterstrasse 26, we LWOWIE Rynek 32.

Do Szanownej PT. Publiczności we Lwowie!
Skutkiem powtórnie objawionego życzenia przez moich szanownych gości postanowiłem **tutejszą filję**

zamienić na stały Bazar.
W handlu tym będzie więc dalej skład najlepszych towarów

galanteryjnych i norymbergskich
po cenach najtańszych ku wygodzie i zadowoleniu Szan. PT. Publiczności.

Dziękując za okazane mi zaufanie w wysokim stopniu, upraszam nadal o takowe

Z wysokiem poważaniem

Bazar Friedmanna
Wien, Praterstrasse 26. **Triest, Piazzagrande.**
Carlsbad Markt goldener Apfel. **LWÓW RYNEK 32.**

☛ Zamówienia z prowincji za zaliczką wysyła się natychmiast, nieodpowiednie będą wymieniane. 2418 1—2

Handel
Karola Ballabana we Lwowie
poleca
MASE
2225 6—12
do zapuszczania posadzek
w doskonałym gatunku, pudełko 1¼ w. wied. po 70 ct., także
Wosk (ceresyn)
do frotowania posadzek, który zupełnie zastępuje dobroć wosku pszczołowego w jakości bez najmniejszego *odoru i jest o połowę taniej.* Za granicą tylko ten gatunek jest używany, tak dla taniości, jak według swego ładnego połysku na posadzkach.

Czy deszcz czy słońce.
Parasolki i deszczochrony
w największym wyborze



Franciszka Ehrlicha
w handlu
w Rynku, róg Halickiej ulicy

Jedwabne niepodszyte parasolki od zł. 1.50, 2, 3 do 8 zł.
Jedwabne podszyte parasolki od zł. 2, 2.50, 3 do 10.
Jedwabne En-tout-cas od zł. 3, 3.50, 4, 5, do 8.
Półjedwabne parasolki in En-tuis-cas od zł. 3. 3.50, do 5.
Męskie parasolki od zł. 1.80 do 3.
Wachlarze wiosenne od ct. 60, 80 do zł. 8.
Deszczochrony jedwabne od zł. 5, 5.50, 6, 7, 8 do 13.
Deszczochrony wełniane od zł. 2.80, 3, 3.50 do 4.
Deszczochrony perkalowe od zł. 1.20, 1.50, 1.75, 2 do 1.80.

Zamówienia zamiejscowe jak najakuratniej i najrychlej uskutecznione **zostaną.** 2325 4—6

Znacznie rozszerzony i w świeże towary zaopatrzony
MAGAZYN SCHAYERÓW
ulica Karola Ludwika,

ma zaszczyt uwiadomić szanowną Publiczność,

iż obok istniejącego składu płócien towarów bławatnych i gotowej bielizny dla dam i mężczyzn, urządzonym został obecnie
Salon gotowych sukien damskich
a zaopatrzywszy takowy w najnowsze modele i żurnale francuskie, polecamy ten nowy dział interesu naszego łaskawej życzliwości szan. naszym odbiorcom.

Znaczne transporta modnych wiosennych i letnich towarów bławatnych, niemniej ogromny wybór perkalików francuskich, żakonet i oxfordów, otrzymaliśmy już i rozsyłamy próbki z takowych na żądanie franco.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznamy jak najspieszniej.

☛ **Ceny stałe.**

Żniwiarki i kosiarki
oraz części rezerwowe dostarczam wszelkich systemów:
Samuelsona Omnium Royal, żniwiarki i kosiarki
najlepsze ze wszystkich, które najbardziej polecam;
Wooda, Johnstona, Ceres, Minerwa, Kerby, Chamoion, Hornsby'ego: Governo, Progres, Advance, Springbalance, Paragon; Buckey, Silesia niemieckiego wyrobu itd., *każda z dwoma nożami.*

Ceny najniższe.

Upraszam o **wczesne** zamówienia gdyż osobno, później sprowadzane będą droższe.

Najsłynniejsze lokomobile i młocarnie parowe Marshalla oraz wszelkie machiny i narzędzia mam zawsze na składzie.

L. Zieleniewski,
Kraków.

2275 5—16

FALSZERSTWA PIGUŁEK BLANCARDA
Sprzedaż środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszowany, jest współudziałem fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.

Pomiędzy bezwstydnymi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wahają się naśladować nasz stępel fabryczny, a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy, którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigułek, przez witryol zielonawy!!!

Pochlebne zaufanie którem zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy, wkłada na nas obowiązek zabezpieczenia ich przeciw fałszerstwom naszych pigułek. Zaklinamy zatem osoby używające nasze pigułki, zanim sądy właściwych krajów uwolnią nas od fałszerzy i ich wspólników, aby kupowali nasze PRAWDZIWE PIGUŁKI u naszych korespondentów i aby raczyli odwoływać się do dobrej wiary naszych kolegów drogistów aptekarzy.

Blancard

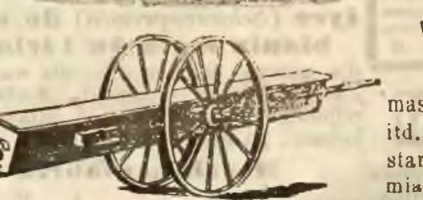
Aptekarz w Paryżu, ulica Bonaparte, 40.

W Lwowie w aptekach PP. MIKOLASCHA i RUKERA.

Clayton & Shuttleworth,
fabrykanci machin rolniczych w Lincoln (w Anglii) i w Wiedniu

FILIA we LWOWIE przy ulicy Gródeckiej 22.





polecają na zbliżający się sezon swój bogato zaopatrzony skład w machiny rolnicze jakoto: **siewniki rzędowe i szerokorzutne, wszelkie gatunki pługów itd.** i pozwalają sobie zwrócić uwagę na ich jak najlepiej ukompletowany

warstat reparacyjny.

Wszelkie części zapasowe do maszyn, **oliwę, rzemienie** itd. utrzymują na składzie i dostarczają natychmiast po najumiarkowańszych cenach.

Illustrowane katalogi gratis i franko.

Clayton & Shuttleworth
Lwów, ulica Gródecka l. 22.

2226 6—?

FLASZKI
Drezdeńskie
do wina i piwa na składzie utrzymuje
ARNOLD WERNER, Lwów.
2252 6—6

SZPRYCOWANIE BROU
HYGIENICZNE, NIEZAWODEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE. Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **p. BROU, Boulevard Magenta 158,** — (Żądać należy prospektu).— 30 lat powodzenia.

Dostać można we Lwowie w aptece pana Mikolasch. 1968 43—52

FAYARD et BLAYN
PAPIER przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom ect.

Skład centralny w Paryżu na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. 1961 3—?

Liebig
4 goldene Medaillen **4 Ehren-Diplome.**
Company' Fleisch-Extract
aus FRAY-BENTOS (Süd-Amerika).

Nur ächt wenn die Etiquette eines jeden Topfes nebenstehenden Namenszug in blauer Farbe trägt. Liebig

Skład hurtowny u Arnolda Wernera we Lwowie, także do nabycia u Jakóba Beinera i u O. T. Winklera we Lwowie, dalej u Karola Laser w Nowym Targu. 2052 2-48

1876
„Zniżone ceny."
Angielski | **Grodzicki** { **Portlnad-Cement,**

☛ **dostaje co tygodnia świeży transport** ☚

☛ **Główny skład dla Galicji**

AUGUST SCHELLENBERG
we Lwowie. 2222 6—?

Odesskie Kąpiele
w Czarnym Morzu
Villa Belle vue o paręset sążni od miasta położona, jedyne w mieście dobrze urządzone łazienki na pełnem morzu. W ogrodzie przy łazienkach restauracja, spacery, muzyka, fajerwerki, Hotel o 14 numerach jeden lub dwa pokoje, od 100 do 300 rubli za numer na sezon od 1. maja po 1. października; w ogrodzie rozrzucono 20 domków od 2 do 7 pokoi bez mebli, przy nich kuchnie i składy, cena od 175 do 700 rubli za domek na sezon. Mieszkańce domków i hotelu mają prawo bezpłatnej kąpieli i spacerów. — Dla zabrania bliższych wiadomości i zamówienia mieszkań, udawać się listownie lub osobiście pod adresem: **Kantor hr. L. Grocholskiego w Odessie,** ul. Kanatna l. 26. 2238 5—6

Ja Wilhelmina Rix


oświadczam niniejszem publicznie, że jako wdowa po śp. Dr. A. RIX wyrabiam jedynie i wyłącznie od 16 lat sławną i niesfałszowaną **oryginalną pastę pompadour** gdyż tylko ja sama wiem tajemnicę do wyrabiania tej pasty. Oznajmiając niniejszem, że rzeczoną *pastę Pompadour* można dostać tylko w mem mieszkaniu **Wien, Stadt, Adlergasse Nr. 12.** przestrzegam, aby jej u nikogo innego nie kupować, gdyż obecnie nie powierzyłam nikomu składu, ani też nie urządziłam filii i zwinęłam wszystkie dawne składy z powodu *fałszowania mej pasty.* Moja prawdziwa *pasta Pompadour,* zwana także *cudowną pastą,* nigdy nie zawodzi w skutkach. Skutek tej najdoskonalszej pasty przewyższa wszelkie oczekiwanie i jest jedynym, najpewniejszym środkiem do spiesznego i niezawodnego uwolnienia się od wyrzutów i żółtych plam na twarzy, robaczków zaskórnych, piegów i pryszczyków. Gwarancja jest tego rodzaju, że się zwraca pieniądze jeśli pasta moja nie skutkuje. Rozsyłam za pobraniem pocztowem. Tabliczka tej najwyborniejszej pasty wraz z instrukcją kosztuje 1.50. Podziękowań nie ogłaszam publicznie. 2036 3—6

CUKIERNIA
pod dotychczasową firmą
A. Ciążkowski i M. Brzuchowski w Tarnopolu
przeszła na wyłączną własność
A. Ciążkowskiego,
który składając dzięki P. T. publiczności za dotychczasowe doznane zaufanie o takowe i nadal uprasza; a staraniem jego będzie pod każdym względem na to sobie zasłużyć. 236 4—4



Sławna na cały świat
FABRYKA WYCHODKÓW
stołów do mycia i urządzeń kąpielowych, najlepszej konstrukcji
p. JENNINGS w LONDYNIE
ma swój skład u 2121 2—2
Augusta Faas & C.
Wien, *Wieden, Weyringerstrasse 11.*
i Frankfurt a/M.

VICHY
PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone ze źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki: **Kontroli skarbowej francuskiej.** 2002 3—20

Dostać można we Lwowie w aptece pp. Mikolascha i E. Mendrochowitz.

Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.
6% LISTY hipoteczne,
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.

☛ **Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.** 2164 4—?

Vin de Bugeaud
Toni-Nutritif
Au Quinquina et au Cacao combinés
WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ I CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:

NIEDOKRWAWNOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU PŁCIOWEM, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW

SKŁAD GŁÓWNY w aptece P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU

Dostać można we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka.

Towarzystwo
Galicyjskiej kasy zaliczkowej
21. ulica Halicka, przyjmuje
Wkładki na książeczki oszczędności
od jednego zł. wa. do każdej wysokości, oprocentowując je

po 6% z 3-dniowem wypowiedzeniem,
po 7% z 14- „ „
po 8% z 30- „ „

2247 7—?

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

Pod temi samemi warunkami przyjmuje Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej

wkładki na dział zastawniczy.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej" J. Dobrzańskiego i K. Gromana. Zarządca A. Skerl.